Nr. 305 (z dod. por.). Dnia 3 listopada. Czwartek. Dnia 22 października (3 listopada) 1892 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Z okoliczności zgonu i w dzień pogrzebu Jej Królewskiej Mości Królowej Wirtemberskiej Olgi Mikołajówny, w piątek, d. 4-go listopada, odprawione będzie nabożeństwo żałobne w soborze katedralnym prawosławnym, o godzinie 1-ej z południa. Tegoż dnia odprawione będą takież nabożeństwa w świątyniach wszystkich innych wyznań.
(*Warsz. Dniewn.*)

— Jutro, o godzinie 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim), odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej, pobożnym podawany będzie relikwjarz z drzewem Krzyża św. do ucałowania.

— **W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.**

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— Przypadająca w dniu jutrzejszym uroczystość św. Karola Boromeusza obchodzić będzie całodziennem nabożeństwem odpustowem z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami na sumie i nieszporach kościół św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej. Takież nabożeństwo odpustowe ku czci tego świętego odprawione będzie w nadchodzącą niedzielę w kościele pod jego wezwaniem na Powązkach.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Doniosła nam wczoraj depesza o głębokiem zainteresowaniu się europejskich sfer politycznych artykułem „Związek russko-francuzki i trójprzymierze w historycznem oświetleniu", opublikowanym przez niewiadomego z nazwiska dyplomatę w *Deutsche Revue*. Jest to historyczne studjum, dowodzące naprzód, że do samego końca wojny francuzko-niemieckiej z r. 1870-go wszelkie usiłowania, aby nawiązać ściślej ogniwa naturalnego zbliżenia pomiędzy Rosją i Francją, nie miały sukcesu. Następuje dowód, że ks. Bismark sam przez pamiętną a chybioną „dywersję wojenną" w r. 1875-ym temu zbliżeniu pierwszy utorował drogę.

Autor wyraża się o księciu Bismarku z największem poszanowaniem; uznaje on nawet utworzenie potrójnego przymierza za jeden z największych czynów byłego kanclerza, znajduje to wszakże niezrozumiałem, że w r. 1875-ym sam on naraził plan swój przyszły kampanją publicystyczno-dyplomatyczną, która pierwsza dała potrącenie do zbliżenia się ku sobie dzisiejszych aljantów.

W ówczas pojawił się w inspirowanej gazecie berlińskiej *Post* artykuł, który skrachował giełdy europejskie i wstrząsnął do głębi spokojem świata. Sądzono powszechnie, że nowa wojna francuzko-niemiecka zagraża Europie. Artykuł nosił też niedwuznaczną nazwę „Krieg-in-Sicht", coby odpowiadało naszemu gminno-obrazowemu wyrażeniu „Wojna za pasem". Wywarł on niesłychanie doniosły wpływ na ukształtowanie się późniejszej międzynarodowej akcji dyplomatycznej, Francja bowiem uznała się wówczas za uratowaną przez Rosję, a ta pełna wdzięczności świadomość dała impuls do wszystkiego, co rozwinęło się potem w kierunku zbliżenia się obu potęg. To pewna, że gabinet petersburski stanął wówczas energicznie po stronie pokoju.

Oto, co pisze nieznany a widocznie dokładnie wtajemniczony dyplomata o tej fazie politycznej:

„Książę Bismark, o tem wątpić nie można, dążył wówczas do wojny, a jeżeli, skoro mu z góry nałożono hamulec, zaprzeczył temu żarliwie, to nikogo dziwić nie powinno. Już w lutym r. 1875-go wysłał on Radowitza do Petersburga, aby poufnie uwiadomić księcia Gorczakowa, że Francja ma zamiar zaatakować Niemcy i że te ostatnie mogą ujrzeć się w konieczności uprzedzenia ataku; spodziewa on się, że wówczas Rosja, jak w r. 1870-ym, zachowa przyjazną neutralność, tem bardziej, że będzie mogła tem swobodniej urzeczywistnić swoje wielkie plany na Wschodzie."

Autor mniema, że to przypuszczenie Bismarka było trudnem do pojęcia i usprawiedliwienia; wówczas pokój był nieodbicie potrzebnym dla Francji wobec stanu jej armji, a Bismark nie powinien był liczyć na to, aby książę Gorczakow okazał się tyle nierozsądnym i uwierzył jego złudnym obiecankom. To też dyplomata russki odpowiedział wówczas z niezmierną zręcznością historycznym frazesem „*Nos grands projets en Orient n'existent pas*" i—odmówił. Mimo tego książę Bismark nie zaniechał swojego planu zaczepnego; zgromadzeni w Berlinie na urodziny cesarskie w d. 22-im marca posłowie niemieccy przy dworach otrzymali odpowiednie instrukcje, w prasie inspirowanej rozpoczęła się kampania.

Koelnische Zeitung z natchnienia kanclerskiego dowodziła, że Francja, Austrja i Włochy pracują nad zawiązaniem ligi państw katolickich celem zgnębienia protestanckich Prus; *Post* ogłosiła swój wyżej wzmiankowany artykuł, pełen orężnego szczęku; *Norddeutsche Allgemeine Ztng.* utrzymywała, że Francja prowadzi konsekwentnie swe uzbrojenia z oczywistym celem *ad hoc*, który dla niczyich otwartych oczu tajnym być nie może. *Preussische Jahrbücher* rozwijały tezę: Należy Francji przedstawić ultimatum: rozbrojenie lub wojna.

Cesarz Wilhelm I o tem wszystkiem nic nie wiedział i usłyszał dopiero w Wiesbadenie; powrócił on niezwłocznie do Berlina, przyjął posła russkiego w Londynie, hr. Piotra Szuwałowa, i powiedział mu, że obawy wojenne są zupełnie płonnemi, cesarz nie ma bowiem żadnego powodu do użalania się na Francję i zdecydowany jest utrzymać pokój. O tem hr. Szuwałow uwiadomił księcia Bismarka, który poznał zaraz, że gra stracona.

Była to pierwsza klęska dyplomatyczna księcia Bismarka, która przyniosła dotkliwy uszczerbek jego powadze. Aczkolwiek bowiem zaprzeczał on skwapliwie wszystkiemu na prawo i na lewo, zaprzeczenia te wszakże przyjmowano z pobłażliwym uśmiechem niewiary. Francja zaś uważała się odtąd za uratowaną przez Rosję.

Dalsza ewolucja polityczna była naturalnem następstwem owej pierwszej porażki kanclerskiej na niwie polityki międzynarodowej. *Br. Z.*

Cukrownia pod Brześciem.

(Korespondencja specjalna *Kurjera warsz.*)

Włocławek d. 1-go listopada.

Nie od dziś i nie od wczoraj datują się dzieje powstać mającej na Kujawach, pod Brześciem, cukrowni. Potrzebę jej dla bogatych ziem powiatu nieszawskiego, a w części i włocławskiego dawno już odczuwano.

Od lat 10-ciu ten i ów z okolicznych ziemian „przydałoby się" powtarzał, uciążliwe bowiem dostawa produktu do dalszych względnie cukrowni z konieczności tamowała w wymienionych powyżej okolicach rozwój na szerszą miarę produkcji buraków; „przydałoby się" powtarzał, i—po naszemu, miasto czynem, wykrzyknik ów zamykał westchnieniem, stwierdzającem wprawdzie dobre chęci, ale i brak energji.

Przed ośmiu laty na chwilę zdawało się już, jakoby życzenie pragnących cukrowni pod Brześciem przyoblec się miało w rzeczywistość. Zjechał tu p. Wortman, przewodniczący dziś sekcji cukrowniczej w Towarzystwie przemysłu i handlu, z p. Józefem Natansonem, w celu zbadania sprawy na miejscu i zastali zupełnie odpowiadające przedsiębiorstwu warunki. I tym wszakże razem nie przyszło do kroków stanowczych. Wzdychano dalej i powtarzano: „przydałoby się".

Aż oto zakrzątnął się koło niej energicznie i szczęśliwie p. Mieczysław Rudnicki, mając za sobą potężnych sprzymierzeńców: dojrzałą już zupełnie opinję i dokładnie zbadane warunki. Sam tedy, na własną niemal rękę, jął krok za krokiem zbliżać się do celu. Wybrano miejsce na postawienie nowego zakładu, a mianowicie Falborek pod Brześciem Kujawskim położony, majątek p. Józefa Przywieczerskiego, który zobowiązał się ustąpić po umówionej cenie trzy włóki ziemi, w miarę zaś potrzeby i rozwijania się cukrowni, zawsze po tej samej cenie, dalsze robić ustępstwa; ułożono warunki ustawy Towarzystwa akcyjnego cukrowni „Brześć Kujawski" i podano je opinji władz, wreszcie zapewniono sobie udział tak akcjonarjuszów, jak i plantatorów.

Ustawa określała kapitał zakładowy na 500,000 rs. w tysiącu 500-rublowych akcjach, płatnych w trzech ratach: pierwszej (60%) przy zapisie, dwóch pozostałych (po 20%) w ciągu roku, wyrażała przytem życzenie oparcia interesu na zapisach miejscowego żywiołu ziemiańskiego z zastrzeżeniem mu pierwszeństwa.

Z tak przygotowanym materjałem przystąpiono do obrad nad ostatecznem przeprowadzeniem sprawy. Zjazd, w którym wzięło udział około 80-iu osób: kapitalistów, posiadaczy większej własności ziemskiej i włościan, odbył się w d. 1-ym b. m. w sali hotelu „Pod trzema koronami" w Włocławku. Wybrany na przewodniczącego naradom prezes warszawskiej dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, p. Krzymuski, dla braku zdrowia, a zgodą zgromadzonych, przelał prawa swoje na p. Karola Gostomskiego z Bordzina (pow. nieszawski), który też około godz. 5-ej po południu otworzył posiedzenie.

Przemówił pierwszy p. Wortman, który umyślnie zjechał do Włocławka na zaproszenie inicjatorów sprawy, w celu przedstawienia jej zgromadzonym. W wykładzie niejako cukrowniczym, specjalnym, mówca z niepospolitą swadą i znajomością rzeczy wyłożył członkom zjazdu warunki, niezbędne dla powstania i pomyślnego rozwoju cukrowni, stwierdzając, iż miejscowość, wybrana na budowę fabryki, jak się o tem naocznie zdarza przekonał, zupełnie odpowiadała potrzebie, zapewniając zakładowi komunikację, opał i wodę. Rozbierał następnie p. Wortman stronę finansową przedsiębiorstwa, obliczając pozycję za pozycją wysokość potrzebnego kapitału tak zakładowego, obrotowego, jak zapasowego, doszedł do ogólnej sumy 600,000 rs., która w konieczności dałaby się zredukować do 500,000 rs. Kosztorys ten postawił mówca dla fabryki, przerabiającej do 150,000 korcy buraków. Każde niemal słowo przemówienia stanowiło cenną wskazówkę lub cenniejsze jeszcze ostrzeżenie przed grożącemi zakładom tego rodzaju niebezpieczeństwami, i zwłaszcza dość licznie zebranym właścianom wyjaśniało przedmiot wyczerpująco i wszechstronnie.

Dalsza dyskusja zbłądziła zrazu na manowce. Odbiegając od dwóch zasadniczych kwestyj: zapewnienia przyszłej cukrowni dostatecznego dowozu buraków i potrzebnego dla puszczenia jej w ruch kapitału, sporo zmarnowano czasu na omawianie sprawy budowania po okolicy składów na buraki, a nawet rozprawiano nad znaczeniem w przemyśle cukrowniczym małych i wielkich cukrowni, pierwszych bowiem domagał się z uporem oponent *quand-même*, p. Kielczewski. Po razy kilka przez radzcę Towarzystwa kredytowego ziemskiego, p. St. Dzierzbickiego, na właściwe wprowadzana tory, dyskusja dotknęła nareszcie żywotnego tematu: zapewnienia produkcji buraków. Z przeprowadzonego na miejscu spisu i złożonych deklaracyj przekonano się niezbicie, iż w promieniu 10-wiorstowym dokoła mającej powstać fabryki można było liczyć z pewnością na 2,000 morgów plantacyj buraczanych, co, licząc średnio 60 korcy z morga (stosunek to nizki bardzo), zapewniało dostawę 120,000 korcy rocznie, na początek zupełnie wystarczającą.

Przed rozpoczęciem zapisów na akcje, p. Mieczysław Rudnicki w krótkich słowach wyłożył zasady projektu ustawy, wprawdzie nie sankcjonowanej jeszcze, ale już aprobowanej przez naczelną władzę krajową i ministerjum, przyczem wzięto pod narady,

określone w niej warunki wypłat kapitału, wyrażając życzenie, aby pierwsza rata ograniczoną być mogła do 40%.

Co do terminu budowy, postanowiono rozpocząć ją z wiosną, nie wcześniej wszakże fabrykę w ruch puścić, jak z dniem 1-ym października 1894-go r. Do przyjęcia dwuletniego terminu budowy nakłonił zgromadzonych p. Wortman, na przykładach i cyfrach wykazując niebezpieczeństwo zbytniego pośpiechu.

Z chwilą wyprowadzenia na stół kwestji podpisu akcyj, a więc potrzeby odwołania się do własnych kieszeni, wśród zgromadzonych zapanowała cisza, poprzedzająca zwyczajnie wszelaką decyzję ostateczną. Do tej pory rozprawiano tylko, co, jak wiadomo, niewiele kosztuje, teraz trzeba było płacić, no a to kosztuje.

Pierwsza Łódź, w osobie reprezentanta swojego p. Wisbeka, zadeklarowała rs. 100,000, a gdy p. Przeworski z Warszawy dorzucił od siebie rs. 250,000, ustały wahania i chwilowa trema i w przeciągu kwadransa podpisano się na ogólną sumę 510,000 rs., z czego rs. 300,000 przypadło na Warszawę, 100,000 na Łódź, 100,000 zaś na ziemian miejscowych, z ostatniej tej pozycji rs. 7,000 przypadło na włościan.

Zgodnie z zasadami ustawy, zastrzegającej pierwszeństwo kapitałom drobnym, rolnym i miejscowym, lista zapisów otwartą ma być jeszcze przez miesiąc, przyczem kapitaliści miejscy zobowiązali się w razie napływu miejscowego w odpowiednim stosunku ograniczyć zapisy własne.

Już na miejscu, przy zapisach, ściągnięto po 10 rs. od akcji dla wytworzenia funduszu na pierwsze potrzeby i wybrano delegację dla wprowadzenia w wykonanie uchwał i załatwienia formalności wstępnych.

Do delegacji tej weszli: pp. Krzemuski w charakterze przewodniczącego, St. Dzierzbicki, Przeworski, Wizbek, Herbst, M. Rudnicki, J. Przywieczerski, Nowca, Al. Sokołowski, Hugo Hack i Rephan.

Wybór członków założycieli i członków zarządu odroczono do następnego zebrania, a spodziewać się należy, iż uwzględniony tu zostanie należycie żywioł ziemiański, jako firmowy niejako w całem przedsiębiorstwie.

Termin wypłaty pierwszej raty oznaczono na d. 1-szy grudnia r. b., z tem oczywiście zastrzeżeniem, iż w razie, gdyby ustawa nie zyskała sankcji, wkłady zwrócone mają być akcjonarjuszom, z wyjątkiem wspomnianych wyżej 10 rs. od akcyj, złożonych na rzecz działań wstępnych.

Kapitał w miarę wpływu składany będzie w banku handlowym w Warszawie.

Na zakończenie szczęśliwie a owocnie przeprowadzonego posiedzenia, akcjonarjusze przyszłej cukrowni jak jeden mąż przestali narzekać na zdrożenie cukru, i dziś już, przechodząc z roli konsumentów na stanowisko producentów, gotowi są bodaj pół rubla płacić za funt słodkiego produktu, byle im słodszej jeszcze nie zbrakło dywidendy.

W. Karczewski.

W życiu i na scenie.

Patrząc, jak Sara Bernhardt umierała w „Kleopatrze", nie zadawaliście sobie pytania, jak łatwo zabić na scenie bohatera lub bohaterkę dramatu, wbrew wszelkim prawom boskim i ludzkim, a raczej przez naukę ludzką zbadanym?

W samej rzeczy pisarze nie zadają sobie z ludźmi kłopotu. W wielu dramatach i romansach umierają bohaterowie od kwiatów zatrutych lub listów, gwałtowną przepojonych trucizną. Nauka jednak oświadcza stanowczo, iż od czasów Adama i Ewy aż do naszej epoki żadna trucizna nie działała w sposób tak fantastyczny. Są trucizny, które w stanie lotnym przedstawiają bardzo wielkie niebezpieczeństwo dla życia, ale niema możności uśmiercać niemi ludzi bez ich wiedzy. Najniebezpieczniejszym pono jest kwas pruski, który swojemu wynalazcy śmierć zadał, truciznę tę jednak o kilka kroków powonienie odczuwa.

Göthe i Szyller niejednokrotnie wchodzą w kolizję z podstawowemi artykułami pierwszego lepszego podręcznika chemji, a już Szekspir całkowicie lekceważy naukę i jej prawa. Morduje na prawo i lewo, niewiadomo czem i jak. Niechże np. najbieglejszy chemik orzecze, jaki był skład napoju, który o sen letargiczny przyprawił poetyczną kochankę Romea.

W „Adrjannie Lecouvreur" bohaterka dramatu wyjmuje ze szkatułki bukiet, tuli go do ust i ginie w strasznych męczarniach. W sztuce p. t. „Pan i pani Hipokrates" autor każe młodziutkiej dzieweczce wziąć do ust łyżkę mieszaniny, złożonej z kwasu karbolowego i arniki, a potem wypowiadać bardzo pięknie brzmiące tyrady. Mieszanina ta sprawia straszliwe rany, nikomu więc, po wzięciu jej do ust, nie chciałoby się perorować, w najtragiczniejszych nawet sytuacjach.

Zbyt długim byłby wykaz błędów, które popełniają dramaturgowie i powieściopisarze, gdy uśmiercają swoich bohaterów. Między innemi komuś podobało się zaopinjować, iż dawniej znano więcej trucizn, niż obecnie. Twierdzenie jest bezpodstawne. Trucicieli znały może wieki średnie więcej, niż obecne, ale każdy aptekarz prowincjonalny zna dziś więcej trucizn, niż najbieglejszy alchemik średniowieczny.

W wiekach średnich niepośledną wziętością cieszyło się dzieło opata Rhabanusa Maurusa z Fuldy. Nosi ono tytuł ogólny „De Universo", a składa się z 22-ch rozdziałów. Przytoczmy kilka cytat: „Wszelkie choroby pochodzą od czterech płynów, zawartych w ciele ludzkiem: krwi, cholery, melancholji i flegmy. Z chwilą, gdy jeden z tych płynów uzyskuje w ciele przewagę, choroba gotowa." „Kozieł skalny jest zwierzęciem gwałtownem. Ma on tak szaloną naturę, że krew jego rozpuszcza w sobie nawet djament, który skutecznie opiera się działaniu ognia i żelaza." „Salamandra największą obdarzona jest siłą niszczącą z pomiędzy wszystkich zwierząt trujących. Dosyć jest, aby wpełzła na drzewo, a zaraża wszystkie kwiaty i owoce, tak, iż te ostatnie są straszliwą dla ludzi trucizną. Pijący wodę ze studni, w której przebywała salamandra, umierają bezzwłocznie. Zwierzę to opiera się działaniu ognia, w płomieniach nie czuje bólu, a nawet gasi go z łatwością." „Sól, *sal*, pochodzi z wody morskiej, a zbierana bywa na wybrzeżach wód wielkich. Pozostawiona w stanie skrystalizowanym na noc, rośnie od promieni księżycowych." Cytaty powyższe dają miarę, jakiemi prawdami przepełniony jest i rozdział o truciznach w dziele opata Rhabanusa Maurusa.

Najtajemniej działa na organizmy arszenik i sublimat, trucizny te bowiem nie mają odrażającego smaku, ani zapachu. Wszystkie zaś inne środki trujące: atropina, strychnina, a nawet morfina odznaczają się smakiem tak gorzkim, iż niepostrzeżenie podane być nikomu nie mogą.

Oprócz wspomnianego już kwasu pruskiego, najbardziej niszczący wpływ na ludzi wywierają wyziewy arszeniku. Historja podaje wypadek, jaki się zdarzył cesarzowi niemieckiemu, Leopoldowi I-mu. Monarcha ten zaczął nagle z sił opadać, a żaden z lekarzy przybocznych nie był w stanie wskazać przyczyny choroby. W r. 1700-ym wreszcie zwrócił się cesarz do słynnego chemika, Franciszka Borri, który po długich poszukiwaniach doszedł, iż powietrze w pałacu cesarskim zatrute jest produktami, powstałemi z palenia świec woskowych. Analiza dowiodła, iż w samej rzeczy świece owe zawierały arszenik w tak znacznej ilości, iż na 30 funtów świec przypadały 3 funty arszeniku. Ilość ogromna, boć 0,06 gramów tej trucizny wystarcza do zabicia człowieka. Kazał cesarz pojmać dostawcę świec i osadzić go w więzieniu, gdy ten jednak po niejakim czasie znikł z kaźni bez śladu, zarzucono na przyczyny usiłowania otrucia zasłonę, tak, iż tylko sam fakt przeszedł do historji.

(×)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Departament kolejowy wydał świeżo rozporządzenie stanowiące, iż stosownie do posiadanych na kolejach dwojakiego rodzaju typów wagonów transportowych: 700 i 750-pudowych, na pierwszych z nich ładunek wynosić może pudów 712, na ostatnich 765.

= *Mosk. wied.* zaprzeczają, jakoby komisja, utworzona do zreorganizowania Banku państwa, rozpoczęła już swoje czynności. Twierdzą one, iż nawet komplet komisji nie jest jeszcze ostatecznie oznaczony.

= *Nowosti* słyszały, iż senat rządzący orzekł, iż utrzymujący szynki w Królestwie Polskiem, skazani przez sądy na kary pieniężne za trzymanie u siebie wódki, nie odpowiadającej próbie, oznaczonej w świadectwie transportowem, mają prawo regresu do właścicieli składów, chociażby ci ostatni z tytułu tego od odpowiedzialności sądowej byli uwolnieni.

= Do komitetu ministrów, jak donoszą *Birż. wied.*, wniesiono projekt wykupu kolei moskiewsko-kurskiej. Termin ostateczny skupu 1-szy stycznia 1893-go roku.

= Zarząd okręgowy komunikacyj ogłosił następujące przepisy, dotyczące spławu tratew na Wiśle i jej dopływach w granicach tutejszego okręgu, oraz na innych rzekach Królestwa Polskiego, które to przepisy obowiązywać będą z rozpoczęciem nawigacji r. p., ogłaszane zaś są obecnie wcześniej dlatego, aby właściciele tratew, przygotowywanych z drzewa budulcowego, przez zimę mogli się odpowiednio przysposobić. Sternik lub kierownik tratwy (tratwą nazywa się statek zbudowany z kloców drzewa na rozbiórkę, długości około 50 sążni, szerokości 10) obowiązany jest mieć pieczę nad dokładną czystością tratwy i znajdujących się przy niej statków, dobrocią jadła dla robotników, którzy powinni otrzymywać przynajmniej raz na dzień jadło gorące i napój, pilnować, aby do picia był zapas wody przegotowanej i dbać o zdrowie robotników. Na każdej tratwie powinny znajdować się następujące przedmioty: flaga żółta, latarnie zielona i czerwona, kocieł i imbryk metalowe do gotowania strawy i herbaty, kadź z przykrywką do przechowywania wody gotowanej, wiadro żelazne osmołowane do zbierania nieczystości i 20 pudów mleka wapiennego do dezynfekcji owego naczynia. Przedmiotów wyliczanych zarząd okręgu dostarczać będzie po cenach kosztu, flagi zaś żółte bezpłatnie przy wjeździe w granice tutejszego okręgu. W razie, gdy kto z załogi zachoruje we dnie wywiesza się flaga żółta, w nocy zaś latarnia zielona i czerwona i wówczas bez zatrzymania się tratwa powinna dążyć do najbliższego punktu sanitarnego urządzonego w nadbrzeżnych miastach osadach lub wsiach, jeżeli odległość jest zbyt wielka, a to w celu wysadzenia chorego na ląd, poczem na środku rzeki następuje rewizja lekarska pozostałej załogi i dezynfekcja, po których uskutecznieniu tratwa może dalej płynąć.

= W *Warsz. Dniewn.* czytamy: „W tych dniach prokurator izby sądowej warszawskiej wydał stosowne rozporządzenia co do wprowadzenia w wykonanie Najwyżej zatwierdzonej w d. 3-im października r. b. uchwały komitetu ministrów o zawieszeniu w rządach gubernjalnych i w instytucjach sądowych okręgu sądowego warszawskiego, spraw, o samowolne opuszczenie ojczyzny, aż do czasu wydania prawa o przyjmowaniu i zrzekaniu się poddaństwa russkiego. Jak wiadomo, sprawy takie prowadzone były na zasadzie prawa z d. 25-go kwietnia 1850 go r., zwróconego przeciwko nielegalnemu opuszczaniu ojczyzny przez przedstawicieli szlachty polskiej, a następnie rozszerzonego w praktyce sądowej na wszystkie inne stany. Prawo to wytwarzało cały szereg trudności, przy stosowaniu go do ubogich, niższych warstw ludności, powodowało masę spraw w sądach i ostatecznie, prócz rzadkich wyjątków, nie doprowadzało do żadnego rezultatu. Nieznaczna liczba zawyrokowanych, przy wprowadzaniu w wykonanie wyroków sądowych, okazywała się niewinnie skazaną, co dawało dozorowi prokuratorskiemu powód do występowania do rządzącego senatu z przedstawieniem o ponowne rozstrząśnięcie spraw. Dobroczynna opinja komitetu wydana została na przedstawienie prokuratora warszawskiej izby sądowej do ministra sprawiedliwości, o wszelkich trudnościach, jakie wywoływało w praktyce stosowanie przestarzałego prawa z roku 1850-go, które miało na względzie zupełnie inne cele."

= Pomiędzy innemi zmianami, spodziewanemi w klasyfikacji patentów handlowo-przemysłowych, wymieniają podział świadectw 1-ej gildji na dwie kategorje, mianowicie: dla handlu hurtowego w danej miejscowości lub gubernji i dla takiegoż handlu na całej przestrzeni Cesarstwa. Spodziewanem jest również przywrócenie istniejącej w Cesarstwie przed 1886-ym r. 3-ej gildji, zapełniającej lukę pomiędzy kosztowną i dającą znaczne prerogatywy 2-gą gildją i świadectwem drobnego handlu, które w braku właśnie pośredniego patentu musiało dotąd być stosowane do wielu magazynów o bardzo znacznym obrocie handlowym.

= Sprawozdania inspektorów podatkowych o stanie zasiewów ozimych po dzień 27 października r. b. zaznaczają, iż na całej przestrzeni Rosji europejskiej, z wyjątkiem niewielu miejscowości zboża przedstawiają się w ogóle zadowalniająco, a w niektórych częściach wschodniego pasu Rosji, gubernjach nadwiślańskiej, wołyńskiej i północnej części rejonu przemysłowego bardzo dobrze.

= W *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Nieraz zauważono, że studenci uniwersytetu oraz instytutu weterynaryjnego nie zachowują obowiązujących przepisów, zwłaszcza pod względem noszenia uniformu, z tego więc powodu podaje się do wiadomości policji dla stosownego postępowania i rozciągnięcia odpowiedniego dozoru: 1) studenci, tak w uniwersytecie, jak i po za murami tegoż, winni nosić uniform według ustanowionej formy, przyczem wzbronione jest noszenie lasek lub kijów; 2) po za gmachem uniwersytetu podlegają oni na ogólnych zasadach postanowieniom policji; 3) wzbronionem im jest występowanie jako zarządzającym publicznemi procesjami i urządzanie na pogrzebach łańcuchów; 4) wzbronione im są wszelkiego rodzaju zebrania lub zgromadzania się; 5) obowiązani są bezwarunkowo zawsze mieć przy sobie matrykułę i kartę na prawo uczęszczania na prelekcje; 6) winni salutować podnosząc rękę do daszka czapki, stając frontem przy spotkaniu Ich Cesarskich Mości i Ich Cesarskich Wysokości, nie stając frontem przy spotkaniu: ministra oświaty, towarzysza jego, kuratora okręgu naukowego, pomocnika jego, jenerał-gubernatora, gubernatora, prezydenta miasta, miejscowego arcybiskupa i wszystkich swoich bezpośrednich zwierzchników oraz profesorów; 7) student, który otrzyma urlop na wyjazd, obowiązany jest swoją matrykułę oraz kartę na prawo uczęszczania na lekcje wręczyć inspektorowi, a z urlopem zgłosić się bezwarun-

kowo do właściwego cyrkułu policyjnego w celu otrzymania formalnego pozwolenia na wyjazd; Jednocześnie zamieszczono następujące przepisy dla uczniów średnich zakładów naukowych: „1) uczniowie powinni być zawsze w mundurach zapiętych na wszystkie guziki; 2) idąc do zakładu naukowego i powracając, obowiązani są nosić tornistry; 3) na ulicach i w ogóle we wszystkich miejscach publicznych powinni się zachowywać przyzwoicie i grzecznie, nikogo nie niepokojąc; 4) co do salutowania obowiązują ich takie same przepisy jak i studentów; 5) surowo zabrania się uczniom wstępu: na maskarady, do klubów, na bilardy i do t. z. bawaryj; w mleczarniach, cukierniach (gdzie niema bilardów) i restauracjach uczniowie mogą bywać, lecz tylko w towarzystwie rodziców lub opiekunów; w ogrodach: Saskim, Krasińskim, Botanicznym, parkach: łazienkowskim i praskim, oraz na skwerach tylko do godziny 7-ej wieczorem; 6) uczęszczanie do teatrów ogródkowych bezwarunkowo jest wzbronione, a w teatrach: Wielkim, Rozmaitości i Letnim tudzież na prelekcjach, koncertach i w cyrku mogą bywać, lecz na mocy osobnego za każdym razem zezwolenia dyrektora lub inspektora; 7) palenie tytuniu pod jakąkolwiek postacią, używanie trunków, noszenie lasek i szpicrut, surowo jest uczniom wzbronione; 8) każdy uczeń zawsze jest obowiązany mieć przy sobie ustanowioną specjalną kartę."

= Wskutek przedstawienia magistratu, władza wyższa upoważniła komitet budowy kanalizacji i wodociągów do powierzenia robót ziemnych przy układaniu rur wodociągowych na ulicach: Wroniej, Grzybowskiej, Żytniej, Kaczej, Łuckiej, Ogrodowej, Pawiej i Srebrnej przedsiębiorcom Szustrowi i Peschlowi na warunkach zawartego z nimi kontraktu, samo zaś układanie rur wodociągowych, spajanie ich, ustawianie szluz i kranów ogniowych wykonać sposobem gospodarczym.

= Kolej fabryczno-łódzka wprowadza z d. 13-ym b. m. zimowy rozkład biegu pociągów; według niego, wychodzić ma z Koluszek do Łodzi sześć pociągów, a z Łodzi do Koluszek pięć.

= Jutro w lokalu Towarzystwa opieki nad zwierzętami (Zielna 19), o godzinie 8-ej wieczorem, odbędzie się posiedzenie rady opiekunów cyrkułowych.

= Na odbytej w mieszkaniu starszego, p. Kwiatkowskiego, kwartalnej sesji zgromadzenia tokarzy, zapisano 11-tu uczniów. Na czeladników wyzwolono Ludwika Hoffmana, Konstantego Gomulińskiego, Edwarda Hubera, Władysława Szweniga, Wacława Szandela i Adolfa Siekluckiego. Kasa zgromadzenia posiada 672 rs. 96 kop.

= Dowiadujemy się z dobrze poinformowanego źródła, że pogłoski o zmianie nazwy ulicy Foksal na ulicę „Chopina" nie mają żadnej podstawy. Właściciele tej ulicy, hr. Zamoyscy, z uwagi, że nazwa obecna, licząca z górą sto lat, przyrosła niejako do tej miejscowości, nie życzą sobie zmiany.

= Park łazienkowski zamykany jest obecnie, z powodu krótkich dni, o godz. 6-ej wieczorem.

= *Warsz. gub. wiedom.* donoszą o następujących nominacjach: dotychczasowy pomocnik naczelnika powiatu błońskiego, p. Fornalski, został przeniesiony na posadę sekretarza tegoż powiatu, a na jego miejsce zamianowano dym. porucznika Chryzoskolewa; pomocnikiem naczelnika powiatu grójeckiego został p. Delfin, pomocnikiem naczelnika powiatu kutnowskiego urzędnik z Astrachania p. Łański, a poprzedni pomocnik, p. Wolski, burzmistrzem w Skierniewicach.

= Na miejsce przeniesionego do pow. skierniewickiego inspektora podatkowego 2-go rewiru m. Warszawy, p. Kafafowa, naznaczony został b. inspektor podatkowy 1-go rewiru m. Odesy, p. Waranowskij.

= Dzisiejszy *Praw. wiestn,* zamieszcza nominację członka warszawskiej izby sądowej, rz. r. st. Sucholskiego, na gubernatora gub. wołyńskiej.

= Gość.

W mieście naszem bawi czasowo warszawianin, p. Urnarz, założyciel i dyrektor Towarzystwa muzycznego w Tomsku.

Pan U., przybywszy do Warszawy tylko w celach kuracji, skrzętnie gromadzi jednak utwory naszych kompozytorów dla użytku Towarzystwa muzycznego w Tomsku.

= Z literatury.

* *Wiek* rozpoczął druk nowej powieści Marji Rodziewiczówny p. t. „Lew w sieci".

Utwór ten od pierwszego feljetonu budzi zainteresowanie.

* Kalendarz lekarski dra Polaka na r. 1893-ci należy do najwcześniejszych w tym roku wydawnictw tej kategorji, lubo obfita i skrupulatnie nagromadzona treść jego bynajmniej nie świadczy o „pośpiesznej" robocie.

Oprócz kalendarza, notatnika i t. p. znajdujemy tu szereg artykułów informacyjnych opracowanych przez wydawcę wspólnie z d-rmi: Kowalskim, Szumlańskim, Biernackim, mag. farmacji: Biernackim i Wiorogórskim.

Mamy więc opracowany na nowo całkowity spis alfabetyczny leków, wraz z cenami, dawkami i sposobami użycia, tablicę poglądową ważniejszych wód mineralnych, sposób wykonywania dezynfekcji mieszkań i rzeczy, wiadomości statystyczne o wszystkich po szczególe szpitalach w kraju (ilość łóżek, kapitały i t. p.), wiadomości o liczbie lekarzy, aptek itp., podręczne informacje lekarskie, jak miary, wagi itp.

Nadto w r. b. dodano spis aptek, składów aptecznych, lecznic, przytułków, i t. p. ułożony podług ulic.

* Przed kilku miesiącami wspominaliśmy o zawiązaniu się spółki udziałowej, celem wydawnictwa dzieł naukowych i literackich.

Obecnie donieść możemy, iż spółka rozwija się pomyślnie i ma obecnie pod prasą kilka książek różnej treści, jako to: „Psychologję" napisaną oryginalnie przez Adama Mahrburga; „Zarysy krytyczne, literackie i dziejowe" A. G. Bema; tom studjów literackich Antoniego Langego p. t. „Nowe powiewy"; tom powieści i nowel Jana Rutkowskiego; a wreszcie tomiki poezyj Bożydara i Juljana Łętowskiego.

Wszystkie te dzieła nabyte zostały pod warunkiem udziału autorów w czystym zysku z danego wydawnictwa osiągnąć się mającym.

Spółka zamierza działalność swoją rozwijać stopniowo, w miarę powodzenia i poparcia, jakie zyska w sferach literackich i u czytającej publiczności.

= Z teatru.

* W dniu jutrzejszym widowiska teatralne będą zawieszone.

* Ciesząca się dotąd nieustannem powodzeniem komedja konkursowa „Flirt" grana będzie na scenie Rozmaitości w sobotę i niedzielę, zamiast sztuk zapowiedzianych repertuarem.

* Lola Beeth wystąpiła po raz pierwszy w poniedziałek na scenie Wielkiej Opery paryzkiej, jako poetyczna Elza w „Lohengrynie".

Krytyka podnosi z wielkiem uznaniem śliczny głos, wytworny smak, szlachetny styl i dramatyczną interpretację śpiewaczki; zauważono tylko, że wolumin głosu, zwłaszcza w medjum, za słaby jest nieco w stosunku do olbrzymich rozmiarów i akustycznych potrzeb Opery paryzkiej.

Artystka ma śpiewać także Julję Gounoda.

* Proszeni jesteśmy przez p. Łabanowskiego o zaznaczenie, iż zapowiedziany koncert jego ze współudziałem Sary Bernhardt nie przyjdzie do skutku.

* W sobotnim koncercie „Lutni", który, jak wiadomo, rozpocznie się o godzinie 8-ej wieczorem w salach redutowych, przyjmą udział jako solistki: p. Dąbrowska (śpiew) i p. Sułkowska (fortepian).

Lutniści występują z całym szeregiem pieśni ludowych w układzie dyrektora Maszyńskiego, zaczerpniętych ze świeżo wydanego czwartego tomu śpiewnika „Lutni".

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim (na 7-em przedstawieniu Sary Bernhardt „Kleopatra") 1018, Rozmaitości (sztuka konkursowa „Flirt") 677, w Letnim 546.

= Ze sztuki.

* Odbywając z obowiązku kronikarskiego wędrówki po salonach artystycznych, zauważyliśmy, iż od pewnego czasu szersze koła publiczności coraz chętniej i liczniej zaczynają zwiedzać przybytki sztuki.

Nie ulega wątpliwości, iż na tę poprawę smaku artystycznego niemal wyłącznie wpłynęły same salony, które przez urządzanie stałych lub czasowych wystaw, nie bacząc na znaczne koszty i wydatki, starają się zapoznać publiczność z dziełami najpierwszych mistrzów pendzla i dłuta.

Obecnie, oprócz zwykłych wystaw stałych, mamy trzy wystawy specjalne; dwie w salonach Towarzystwa sztuk pięknych i jedną w salonie p. Al. Krywulta.

Wszystkie te wystawy cieszą się niezwykłem powodzeniem, co najlepiej świadczy o smaku i poczuciu publiczności w kierunku artystycznym.

W salonach Zachęty, na wystawę dzieł, pozostałych po ś. p. Ludwiku Wiesiołowskim, składa się 120 przeszło płócien: studjów, rysunków i prac zaczętych, a między niemi dominują: niedokończone płotno „Śmierć Ludgardy", „Dawid" i „Rozdawanie jałmużny".

Wystawa prac Władysława Podkowińskiego niemniej ściąga liczny zastęp widzów.

Widzimy tam wiele interesujących płócien, jak: „Taniec szkieletów", „Spotkanie", „Wieczór" i „Nad wodą".

Salon Al. Krywulta, oprócz wielu prac naszych artystów, jak: Siemiradzkiego, Chełmońskiego, Wolskiego, Kostrzewskiego, Masłowskiego, Dukszyńskiej i Kanigowskiej, wystawił szereg obrazów, wykonanych przez obcokrajowców: Filipa Maso, van Hove'go, Leona Reiffensteina i R. Baeme'go.

Na miesiąc bieżący i grudzień tutejsze salony zapowiadają wiele nowych specjalnych wystaw, już to dzieł naszych artystów, już to zagranicznych.

Towarzystwo sztuk pięknych otwiera podwoje swoich salonów dla płócien prof. Wierusz-Kowalskiego; Salon Krywulta dla prac Żmurki; Salon zaś artystyczny spółki artystów na Nowym-Świecie urządza doroczną wystawę szkiców i przedmiotów sztuki stosowanej, która tym razem, dzięki współudziałowi wielu członków tutejszej kolonji artystycznej, znacznie przewyższy swoje poprzedniczki.

Otwarcie wystawy szkiców nastąpi d. 26-go b. m.

* Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych świeżo przybyły następujące dzieła: Wojciecha Gersona „Dumna"; Franciszka Wastkowskiego „Z Podlasia"; Alfonsy Kanigowskiej pięć płócien: „Droga w lesie", „Potok leśny", „W wąwozie", „Kotek" i „Krowa"; Józefa Puacza „Portret damy"; Zofji Stankiewiczówny „W polu grusza"; Jana Perdzyńskiego dwie akwarele: „Widoczek" i „W polu"; Józefa Pankiewicza „Ulica Wązki Dunaj w nocy"; Emila Lindemana „Z zaułków Paryża" i „Bulwar paryzki przy świetle lamp"; Adama Ciemniewskiego cztery obrazy: „Ranek po deszczu", „Powrót", „Kapusta" i „Orka jesienna", wreszcie Ludwika Pyrowicza rzeźba z terakoty „Popiersie kobiety".

Z ruchu sprzedażnego w ostatnich dniach notujemy: p. Ludwik Temler zakupił akwarelę Ludomira Dymitrowicza „Salę Salomona"; p. Józef Komierowski — Ryszarda Oknińskiego „Pierwszą ponowę", p. Antoni Dal-Trozzo — Alfonsy Kanigowskiej „Głowę kobiety", p. Leszek Prus Wiśniewski—Juljusza Kossaka „Stadninę", p. Bartold Hirsch—Józefa Krzesza „Szczęście rodzinne", hr. Kazimierz Sobański—Emila Lindemana akwarelę „Ulica po deszczu".

= Z Towarzystwa jedwabniczego.

Na wczorajszem posiedzeniu zarządu Towarzystwa jedwabniczego do grona członków zapisano: p. Helenę Wilską z Moszczenicy, p. Władysława Bogusławskiego z Zacisza, oraz księdza Stefana Warszawskiego z Puhaczowa.

Stwierdzono, iż dotychczas do biura Towarzystwa (Nowy-Świat 41) dostarczono zaledwie połowy oczekiwanych kokonów.

Pożądanem jest przyśpieszenie przesyłki reszty tegorocznej produkcji.

W uzupełnieniu zeszłotygodniowej wskazówki naszej, dotyczącej płonek morwowych, zarząd Towarzystwa jedwabniczego komunikuje nam, iż płonki owe w dalszym ciągu mają do zbycia:

P. T. Łuniewski w Korytnicy przez Węgrów trzyletnie po rs. 4 za setkę (dla członków Towarzystwa po rs. 3).

P. Bogucki w Bogucinie za rogatką belwederską po 5 kop. za dwuletnie, po 10 kop. za trzyletnie, po 15 kop. za czteroletnie i po 20 kop. za pięcioletnie.

Wreszcie p. Fr. Wolski w Siedlcach, przy browarze, sześcioletnie w koronkach po 10 rs., czteroletnie po 6 rs. trzyletnie po 4 rs. za setkę.

= Komitet budżetowy.

Decyzją władzy wyższej zatwierdzona została lista składu osobowego t. zw. komitetu budżetowego, który zająć się ma roztrząśnięciem budżetu miejskiego na rok przyszły.

Prezesem komitetu pozostaje senator, jenerał-lejtnant baron Medem, który obowiązki te pełnił bez przerwy w ciągu lat kilkunastu, będąc jeszcze na stanowisku gubernatora warszawskiego.

Członkami zaś komitetu będą: gubernator warszawski rz. r. st. Andrejew, oberpolicmajster m. Warszawy, prezes izby obrachunkowej warszawskiej, prezes izby skarbowej, starszy referent kancelarji JE. Jenerał-gubernatora r. st. Ziętkowski, delegat zarządu warszawskiego okręgu komunikacyj i delegat zarządu warszawskiego okręgu żandarmów, wreszcie następujący obywatele m. Warszawy: Józef Kenig, Wsiewołod Istomin, Bernard Hantke i Zygmunt Ostrowski.

= Na gwiazdkę.

Serca litościwe myślą już o „gwiazdce" dla ubogich dzieci, pozostających pod opieką zarządu kolonij letnich.

Na ręce p. Z. Hartingowej (Jerozolimska 21) na cel powyższy złożyli już: zakłady fabryczne p. Anny Szejblerowej 9 sztuk materjałów, p. Zaleska ciepłe okrycie, NN. paczkę ubrania.

Wszak do końca listy jeszcze daleko?

= Nieporządki w lecznicach.

Dochodzą nas zażalenia na niewłaściwości, pra-

tykujące się w lecznicach prywatnych dla przychodzących chorych.

W jednej z nich np. woźny nie wydaje chorym numerów kolejnych, gdyż hołduje systematowi protekcyjnemu, który opiewa, iż ten bywa wcześniej dopuszczany do gabinetu lekarza, kto się panu woźnemu opłaci.

Nadużycie jest tem karygodniejsze, iż z lecznic korzystają przeważnie chorzy ubodzy, dla których wydatek kilku kopiejek, przeznaczonych na napiwek woźnego, stanowi rzetelną różnicę.

W dobrze zrozumianym interesie lecznic leży zaprowadzenie w poczekalniach książek zażaleń, w których niewłaściwości, powyżej przytoczonej podobne, mogłyby być notowane dla natychmiastowego skarcenia.

= O pieniądze.

Warszawiacy, osiedlający się podczas lata na wilegjaturze pod Grodziskiem w Jordanowicach, znają doskonale osadę letniczą Walczewskich.

Małżonkowie Walczewscy, nie umiejąc czytać i pisać, potrafili w ciągu lat kilkunastu dorobić się znacznej fortuny.

Na obszernem terytorjum wybudowali 5 domów dla letników i corocznie, przy skromnych potrzebach, odkładali spore sumki.

Przed rokiem umarł Walczewski, a pozostała po nim wdowa staruszka, nie dzieciom nie dawszy, postanowiła w dalszym ciągu robić fortunę.

Trudno sobie wyobrazić typ zabiegliwszej wieśniaczki, która mimo 89-u lat wieku pracowała na równi z komornicami i wyrobnicami, zbierając pieniądze z komornego, mleczywa i różnych ogrodowizn.

Staruszka pomimo skąpstwa była łatwowierną w stosunkach pieniężnych i różne kwoty pożyczała ludziom na umiarkowany procent, a często i bez procentu.

Między innymi dwaj mieszczanie z Grodziska pożyczyli od Walczewskiej z górą 5,000 rs., wydając rewersy.

Staruszka, nie umiejąc czytać, nie sprawdzała, że owe rewersy zawierają co innego.

Kiedy terminy spłat minęły, a dłużnicy zaczęli Walczewską zbywać, staruszka udała się do kogoś o poradę, a ten przekonał ją, że padła ofiarą wyzysku.

Świadomość straty wywołała fatalny wpływ na Walczewską, która oświadczyła głośno, że chyba się powiesi.

Rodzina z obawy katastrofy rozciągnęła nad desperatką ścisły dozór, który trwał trzy tygodnie.

Kiedy nareszcie zdawało się, że Walczewska już się uspokoiła, zdesperowana staruszka, omyliwszy czujność domowników, poszła onegdaj na strych i tam się powiesiła.

Znaleziono ją martwą.

Wiadomo było, że Walczewska nosiła przy sobie jeszcze znaczną sumę pieniędzy, lecz tych nie znaleziono.

Jest podejrzenie, że staruszka przed samobójstwem pieniądze zakopała w lesie.

Wypadek z Walczewską w całym Grodzisku i okolicy obudził wielką sensację.

= Z dnia wczorajszego.

Podczas wczorajszego tłoku i ścisku na cmentarzach: powązkowskim i brudzieńskim zdarzyło się kilka wypadków.

Marcjanna Blumowa, usiłując wskoczyć do wagonu tramwajowego w chwili, gdy ten ruszał z miejsca, upadła i złamała prawą nogę.

Również wskutek wypadnięcia z tramwaju zwichnął nogę i poniósł dotkliwy szwank prawego boku Antoni Pikutowski, 18-letni terminator szewcki.

Podczas przejazdu z Brudna bryczką, nadmiernie natłoczoną, spadła Józefa Krajewska, żona strycharza z Ząbek.

Na Krajewską najechała druga bryczka.

Podniesiono nieszczęśliwą z ciężkiemi obrażeniami na całem ciele.

Pomimo przestróg, iż nie należy dzieci w tłok wprowadzać, zdarzają się nieostrożni rodzice.

I tak wczoraj zginęła w tłoku 8-letnia Wacława Strauchówna.

Dziewczynki, pomimo usilnych poszukiwań, do dziś rana nie odnaleziono.

W kościołku cmentarnym na Brudnie zoperowano kieszenie: Joanny Wawrzyszewskiej i Michaliny Sękowskiej.

W przejeździe tramwajem z Pragi p. Siemieńskiemu wyciągnięto z kieszeni paltota srebrną papierośnicę ze złotym monogramem.

= Przy podziale.

W dniu wczorajszym na terytorjum Czarnego Dworu między pięciu żebrakami wynikła gwałtowna kłótnia, a następnie bójka.

Przyczyną zajścia był podział jałmużny.

Ustanowiony przez żebraków Michał Terlikowski jako kasjer, zakwestjonował pewną kwotę.

Ostatecznie Terlikowski, mocno pobity i poraniony, uległ przeważającej sile.

Z czterech sprawców pobicia jednego tylko, Jana Sadzika, przytrzymano i pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Niezwykłe podrzucenie.

Wczorajszego wieczora pod drzwiami szpitala starozakonnych znaleziono leżącą jakąś staruszkę, która okazała się sparaliżowaną.

Od chorej z trudnością dowiedziano się, iż nazywa się Marjanna Chojecka, liczy 87 lat wieku i że mieszkała przy córce, Marjannie Taborowej, żonie kolonisty z Młocin.

Z przeprowadzonego w dalszym ciągu śledztwa przekonano się, iż Taborowa, nie chcąc matki trzymać u siebie, podrzuciła bezwładną staruszkę pod drzwiami szpitala.

Taborową aresztowano, celem pociągnięcia do odpowiedzialności karnej.

= Poparzenie.

Pod № 15-ym przy ul. Piwnej Ryfka Szrejberowa przy zapalaniu lampy rozlała naftę, od której, po dotknięciu zapałki, zapaliła się na niej odzież.

Domownicy, na krzyk Szrejberowej, podążyli z pomocą i ogień stłumili.

Nieostrożna kobieta doznała bolesnych poparzeń na całem ciele.

= Pożar z podpalenia.

Nocy dzisiejszej w stronie Szmulowizny ukazała się łuna, która zaalarmowała wszystkie oddziały straży.

Dwa z nich: praski i ratuszowy, brały czynny udział w ratunku, inne z drogi do koszar cofnięto.

Okazało się, iż pożar wynikł przy ul. Wiosennej pod № 18-ym, w posesji Klutkiego, w drewnianym parterowym domku, a płomienie, objąwszy szybko całe zabudowanie, przerzuciły się na sąsiedni dom z facjatkami Lichtensztejna od ul. Folwarcznej pod № 16-ym.

Mieszkańcy obu domów już spali, zaledwie więc życie zdołali ocalić, zostawiając na łup ognia wszystkie ruchomości.

Zadaniem straży było umiejscowić pożar, który zagrażał innym posesjom.

Mieszkańcy sąsiednich posesyj pośpiesznie wynosili swoje sprzęty, z których wiele zniszczono.

Po upływie trzech godzin pożar ugaszono.

Cały dom Klutkiego, a połowa Lichtensztejna uległy spaleniu lub rozebraniu.

Z przeprowadzonego śledztwa okazało się, iż pożar wynikł z podpalenia.

Podpalaczka, Ewa Jakimowa, współwłaścicielka domu, na razie znikła, lecz jest poszukiwana.

+ Echa lubelskie.

W niedzielę, d. 30-go z. m., na korzyść sierot pozostałych po zmarłych na cholerę, odbyło się przedstawienie teatralne amatorskie, urządzone przez p. M. Kotowskiego, b. artystę dramatycznego, który też objął reżyserję.

Odegrano trzy wesołe jednoaktówki, z których dwie Aleksandra hr. Fredry „Nikt mnie nie zna” i „Jestem zabójcą”, i trzecia Labiche'a „Moja córeczka”.

Spiesząca zawsze z ofiarnością na cele dobroczynne tutejsza publiczność połączyła użyteczne z bardzo przyjemnem, ponieważ amatorowie, obyci już ze sceną, odegrali wszystkie powyższe utwory nader starannie, niektórzy zaś z odbłyskiem prawdziwego talentu, za co rozbawiona publiczność wypełniająca cały teatr, hojnie ich nagradzała oklaskami.

Panowie: M. Kot., T. Tolw., L. Tolw., Ziel., E. Dąbr., Sk., Pod. i Wol., i panie: St. i J. Jaw., Biał. i Tolw., za wyborne wykonanie ról i przyczynienie się do powiększenia funduszu potrzebnego na utrzymanie sierot, zasługują na szczerą podziękę.

W przyszłym tygodniu miejscowa inteligencja izraelicka urządza na korzyść ubogich swoich współwyznawców zabawę z bardzo obszernym programem, na który złożą się: utwory dramatyczne, deklamacja, śpiew solowy, chóralny i muzyka orkiestrowa.

Stosownie do otrzymanego zastrzeżenia, zabawa odbędzie się w lokalu prywatnym i wśród publiczności jednolitej.

Następnie znów na korzyść ubogich chrześcjan ma się odbyć koncert amatorski pod dyrekcją p. B. Limperga, w którym przyjmie udział bardzo liczna orkiestra amatorska, obok której śpiew wypełni dużą część programu.

Spodziewany jest współudział jednej ze znanych artystek warszawianek.

+ Środki zaradcze.

Z podlaskiego piszą do nas:

Jakkolwiek epidemja zaczęła się szerzyć w miejscowościach nam bliskich, jednakże, dzięki zastosowaniu środków zaradczych, do pow. sokołowskiego nie doszła.

Miasto Sokołów zupełnie jest wolne od niemiłego gościa, rozporządzenia sanitarne, z całą energją i ścisłością wykonywane, doprowadziły Sokołów do wzorowej czystości, a dezynfekcja przybywających osób ochrania od zawleczenia epidemji, za co należy się uznanie miejscowemu naczelnikowi powiatu i sz. lekarzowi powiatowemu, Pawłowiczowi.

W osadzie Kossów, położonej przy stacji Telaki kolei siedlecko małkińskiej, od czasu pojawienia się epidemji w Królestwie, ustanowiono komitet sanitarny pod prezydencją d-ra Tchórznickiego ze Sterdyni i właściciela Kossowa, p. Franciszka Grabowskiego.

Komitet zrobił bardzo dużo, gdyż epidemja, acz srożyła się w Węgrowie, nie była dopuszczoną do Kossowa i wsi okolicznych.

W Kossowie, z inicjatywy komitetu, urządzono parnik do dezynfekcji rzeczy osób przybywających, i niema dnia, aby kilka osób nie było ściśle dezynfekowanych, a są nawet tacy, którzy odbywają 8-dniową kwarantannę.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 4-go listopada, o godz. 11-ej przed południem, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja na reparację czatowni drugiego oddziału warszawskiej straży ogniowej od rs. 439 kop. 1; wadjum wymagane jest w sumie 44 rs.

— Do d. 4-go października kasa zarządu Towarzystwa kolei iwangrodzko-dąbrowskiej przyjmować będzie akcje od tych akcjonarjuszów wspomnianej kolei, którzy zechcą uczestniczyć w nadzwyczajnem zgromadzeniu ogólnem, mającem się odbyć d. 11-go listopada.

— D. 4-go listopada, o godz. 12-ej w południe, w rządzie gubernjalnym warszawskim, odbędzie się licytacja na dostawę w ciągu lat dwóch drzewa i węgla kamiennego dla wojska i osób zarządu cywilnego w Warszawie i powiecie warszawskim, oraz słomy dla wojska i straży ziemskiej, znajdującej się w powiatach gubernji, z wyjątkiem warszawskiego z Warszawą. Dostawy są następujące: do Warszawy drzewa 30,860 sażeni i węgla 630,000 pudów, do powiatu warszawskiego drzewa 12,073 sażeni i węgla 140,000 pudów; słomy ma być dostawionej do powiatów: nowomińskiego 11,758 pudów, do radzymińskiego 818 pudów, do grójeckiego 11,037, do błońskiego 2,323, do skierniewickiego 10,452, do sochaczewskiego 1,683, do łowickiego 10,624, do kutnowskiego 5.229, do gostyńskiego 4,739, do włocławskiego 4,114, do nieszawskiego 396 pudów. Ogółem potrzeba drzewa 42,933 sażeni—wadjum rs. 42,933, węgla 770,000 pudów—wadjum rs. 19,096 i słomy 63,173 pudów—wadjum rs. 3,248.

ZE ŚWIATA.

× **Teatr krakowski.** O dzierżawę nowego gmachu teatru krakowskiego rozpocznie się niezadługo turniej, do którego, według miejscowych informacyj, nie ścisłych, lecz omawianych w sferach artystycznych i literackich stanąć ma pokaźna liczbą i poważna drużyna kandydatów. Stanowczo zawcześnie dotąd wymieniać nazwiska współubiegających się, interesującemi są wszakże podstawowe warunki, na których gmina m. Krakowa, jako właścicielka nietylko gmachu, lecz i prawa dawania widowisk teatralnych w mieście, te prawa swoje i gmach teatru wydzierżawiać zamierza prywatnej entrepryzie. W kwestji tej odbędzie się dopiero szczegółowa dyskusja w radzie miejskiej, z 60 członków złożonej, specjalna komisja jednak, dla sprawy tej delegowana, uznała, że za podstawę projektu umowy z prywatną entreprysą mogą być wzięte następujące dane: Teatr ma być wydzierżawiony na lat 6. Tytułem czynszu rocznego ma płacić przedsiębiorca kwotę 1,000 złr. Jest to czynsz tylko pozorny, gdyż gmina m. Krakowa nie chce mieć z teatru żadnych zysków i kwoty 1,000 złr. używać będzie na utrzymanie zewnętrznej strony teatru; w tym celu przedsiębiorca nie będzie już ponosił żadnych wydatków. Przedsiębiorca obowiązany jest dawać przedstawienia tragedyj, dramatów, komedyj, sztuk ludowych, wodewilów przez 10 miesięcy w roku, a najmniej 4 razy w tygodniu. Przedstawienia mogą się odbywać tylko w języku polskim, w innych językach wyłącznie za zezwoleniem komisji teatralnej. Repertuar powinien odpowiadać wymaganiom sztuki i czasu, ze szczególnem uwzględnieniem literatury dramatycznej. Projekt repertuaru winien dzierżawca przedstawiać co tydzień do zatwierdzenia komisji teatralnej; projekt taki może przedstawić na dłuższy przeciąg czasu i uzyskać piśmienne zatwierdzenie. Grono artystów i artystek ma się składać z 40-tu osób. Na miesiąc przed rozpoczęciem sezonu teatralnego ma dzierżawca przedstawić listę artystów, jakich myśli zaangażować. Komisja może się sprzeciwić zaangażowaniu poszczególnych artystów, a jeżeli się nie sprzeciwi przy przedstawieniu listy, to po trzech pierwszych wystąpieniach ma prawo żądać usunięcia artysty, któryby nie odpowiadał zadaniu. To samo prawo służy komisji przy zaangażowaniu artysty podczas trwania sezonu i przy powtórnem zaangażowaniu tego samego artysty. Nadto może być artysta oddalonym, jeżeli nie uczy się ról dokładnie i nie gra starannie. Garderoba powinna być dostateczną, starannie utrzymywaną i odpowiadać epoce granej sztuki, tudzież charakterowi wprowadzonych do niej przez autora osób. Ma też przedsiębiorca utrzymywać orkiestrę z 20-tu najmniej osób.

× **Panna Aleksandra Suszczyńska** otrzymała w tych dniach na uniwersytecie genewskim stopień licencjusza nauk społecznych. Panna Suszczyńska, która specjalnie studjowała ekonomję polityczną — szczegół może nie obojętny dla kierowniczek pensyj żeńskich—przybywa w początkach listopada do Warszawy, gdzie zamierza się osiedlić i poświęcić zajęciom pedagogicznym.

× **Na 95 lat.** Jeden z korespondentów pisma przyrodniczego *Cosmos* zawiadomił redakcję, iż znalazł w archiwach rękopis znanego w początkach bieżącego stulecia agronoma francuzkiego, Henryka Cotte'a. Dokument ten, kreślony w r. 1805-ym, zawiera przepowiednie pogody i ważniejszych zmian atmosferycznych dla dzisiejszego departamentu Sekwany. Zanotować należy, iż Cotte przepowiedział na r. 1871-szy znakomite obniżenie się temperatury we Francji północnej i środkowej, a wiadomo z dziejów wojny francuzko-niemieckiej, iż przepowiednia sprawdziła się całkowicie. Na czem Cotte obliczenia swoje opierał—niewiadomo, dość, iż w rękopisie znalazł korespondent *Cosmosa* prawie wszystkie ważniejsze zmiany atmosferyczne, jakie zanotowały stacje meteorologiczne w czasach ostatnich.

× **Przestroga dla nowożeńców.** Marynarze należą do ludzi przesądnych, między innemi zaś panuje wśród nich przekonanie, iż okręt, wiozący na pokładzie nowozaślubioną parę, naraża się na poważne niebezpieczeństwo. W d. 28-ym września wypłynął z Nowego Jorku do Liverpoolu parowiec pasażerski „Canadian", wioząc na pokładzie 257 pasażerów pierwszej klasy. Pomiędzy nimi odbywał podróż młody dyplomata angielski, przed kilku dniami dopiero ożeniony z nadobną amerykanką. Nowożeńcy płynęli do Manchesteru, do rodziców dyplomaty. W drodze, dzięki niedyskrecji jednego z posługaczy okrętowych, rozeszła się wieść, iż parowiec ma na pokładzie nowo zaślubioną parę. Wiadomość sprawiła wielkie wrażenie na załodze okrętowej. Poczynając od sternika, a skończywszy na cichych zazwyczaj chińczykach, spełniających funkcje palaczy przy maszynach, majtkowie zaczęli głośno wyrażać swoje niezadowolenie. Gdy zaś w d. 3-im października wybuchła burza i zaczęła straszliwie miotać okrętem, zabobonni majtkowie przybrali całkiem groźną postawę. Zgromadzono się na mityng, na którym zapadła rezolucja, iż należy bezzwłocznie młodą parę wrzucić do morza, inaczej bowiem okręt rozbije się o skały. Położenie pogarszało się z każdą chwilą. Kapitan statku, Smythen, widząc, co się dzieje, zamknął dyplomatę z małżonką w swojej własnej kajucie, postawił na straży dwóch oficerów, sam zaś z rewolwerem w ręku udał się do rozjątrzonych majtków. Perswazje nie pomogły, tak, iż kapitan rozkazał zakuć w kajdany przywódzców rokoszu. Tak dopłynięto do Liverpoolu, gdzie zabobonnych majtków oddano pod sąd pod zarzutem niekarności.

× **Cechy psów.** W *Contemporary Review* dr. Robinson drukuje swoje spostrzeżenia nad zwyczajami zwierząt. Bardzo zajmujące są uwagi uczonego naturalisty o cechach psów. Pies obecnie jest zwierzęciem całkowicie obłaskawionem, nie ulega jednak wątpliwości, iż pochodzi z dzikiej, swobodnej kiedyś zupełnie rasy. Prawdopodobnie pies i człowiek pierwotny schodzili się na polowaniu, myśliwy zaś brał z sobą niekiedy psy do domu, aby się z dziećmi bawiły. Sądząc z obojętności, z jaką plemiona dzikie traktują psy, zdaje się, iż człowiek pierwotny bardzo mało zajmował się tresurą i obłaskawieniem psa. Z chwilą jednak, gdy go dopuszczono do rodziny, pies zaczął uważać siebie, jako członka grona familijnego. Później dostrzeżono jego zalety myśliwskie i zaczęto je eksploatować. Pies uważa dom swojego pana za swoją własność, do której ma zupełne prawo. Ztąd właśnie jest tyleż przywiązany i oddany mieszkańcom domu, ile niedowierzający i zły względem ludzi obcych, którzy, według jego mniemania, dybią na jego własność. Tego samego rodzaju pojęciem o własności odznaczają się psy, pozostające w stanie niemal dzikim, np. w Konstantynopolu. Nie są one mniej dzikie, niż sępy, wrony i szakale, a na równi z niemi oczyszczają zaułki konstantynopolitańskie z padliny. Mają one swoje uprzywilejowane ulice, swoje dzielnice, które uważają za swoją wyłączną własność, nie dając jej dotknąć ludziom i psom innych dzielnic. W Indji psy bronią nawet swoje dzielnice przed tygrysami. Tę samą cechę wykazują lisy ułaskawione. Szczekanie ma głównie na celu zawiadomienie o niebezpieczeństwie wszystkich psów w pobliżu. Jak wiadomo, jeden pies może wszcząć alarm na całą okolicę, zwłaszcza w nocy, gdy szczekanie słychać daleko. Pies więc jest zwierzęciem, które czuje potrzebę solidarności w gromadzie. Modulacje jego głosu są sygnałami na trwogę lub oznakami radości lub groźby. Na polowaniu jedna sfora dzieli pomiędzy sobą pracę. Zdarzają się między psami gończemi t. zw. „łgarze", które fałszywemi alarmami psują powodzenie polowania. Zauważono, iż „łgarze" po kilkakrotnych fałszywych alarmach tracą zaufanie swych towarzyszy psiego rodzaju.

× **Budowa tunelu pod Niagarą** szybko postępuje bardzo. Jak wiadomo, przedsięwzięcie to rozpoczęto w celu zużytkowania siły spadku Niagary do celów przemysłowych. W chwili obecnej wykopano już tunel na przestrzeni 180 **metrów**, głównie przy pomocy dynamitu. Że zaś cały tunel będzie miał długości 210 metrów, do przebicia pozostaje stosunkowo niewiele. Roboty przygotowawcze zaczęto we wrześniu r. 1890-go. Codziennie wychodzi tu 60 pudów dynamitu.

BAŃKI MYDLANE.

Racja bo racja.

Ze świata dziecięcego, czyli: niema już dzieci.

Wujcio bierze siedmioletnią Zosię na kolana i zapytuje:

— Zosiu, chcesz iść za mąż?

— Nie—odpowiada kategorycznie Zosia.

— Dlaczego?

— Dlatego, że bylabym tylko o siedem lat stalsa od moich dzieci i nie chcialyby mnie sluchać...

*

Zajęty stolik.

Do handelku nad ranem wchodzi jakiś zapóźniony konsurrent i chce zasiąść przy wolnym na pozór stoliku.

— Przepraszam pana dobrodzieja—rzecze subjekt mocno zakłopotany—stolik ten jest zajęty.

— Jakto zajęty? Przecież nikogo przy nim niema.

— Tak, przy stoliku niema, ale... pod stolikiem...

Pod teatrem, wzdłuż filarów,
W południowej, pięknej dobie,
Gapski zwolna się przechadza,
Mile bąki zbija sobie.

Myśli o tem i o owem,
Kontroluje niewiast wdzięki,
Wymachuje z gracją trzcinką
Nader zgrabnym ruchem ręki.

Wtem spotyka go znajomy
I nowiny mu użycza:
„Panie Gapski, wszak słyszałeś
O warjacjach Barcewicza?"

„Tam do djabła!—woła Gapski—
Toć zwarjował nagle chyba!
Wczoraj jeszcze go spotkałem,
Zdrowiuteńki był, jak ryba!..."

≅ Dnia 30 października r. b., w kaplicy Warszawskiego Domu Schronienia przy ulicy Wilczej, o godz. 1-ej z południa, pobłogosławiony został przez Jks. Michalskiego związek małżeński pomiędzy panną **Leontyną Jopkiewicz**, córką Hipolita i Magdaleny z Myślińskich małżonków Jopkiewiczów a panem Władysławem **Jurszem**. 4082

— Osoba inteligentna, poświęciwszy całe swoje życie kształceniu młodzieży, dziś przyciśnięta późnym wiekiem pozostaje bez środków do życia, prosi o pomoc.

A. J. Piwna № 11.

Dla biura nędzy wyjątkowej.

H. N. przy artykule rs. 5.—Bezimiennie rs. 1 kop. 34.—Uczniowie gimn. płoc. rs. 14. — B. kop. 20. — Stróż Stanisław kop. 50.—H. i Marja Majewscy rs. 10.—A. R. z Klo. rs. 10.—Bezimiennie rs. 1.—L. A. rs. 1.—Szew. służąca kop. 30.—Klemens Francisz. rs. 3.—Gustaw G. i Stefan L. rs. 2.—Bezimiennie rs. 1.—L. Ciechanowiecka rs. 25.—W. B. rs. 2.—Fej. Kiz. rs. 1.—Bezimiennie rs. 2. — J. B. rs. 3. — T. J. rs. 1. — H. S. kop. 60.—Dr. Teodor Heryng rs. 3. — Maksymiljan Heryng rs. 2.—A. G. i A. H. rs. 3 kop. 50. Razem rs. 92 kop. 44.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Ludwika Markiewicz,

opatrzona św. Sakramentami, zmarła w dniu 2-im listopada 1892 r., przeżywszy lat 65. W smutku pozostałe siostry i siostrzeniec zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 4-ym listopada r. b., to jest w piątek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —4087

---

†

Ś. P.

Aleksander Zarzycki,

najzacniejszy mąż i najukochańszy ojciec, po ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 2-go listopada 1892 r.

Pogrążona w bezmiernym smutku żona wraz z córkami i synami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do dolnego kościoła św. Krzyża dnia 4-go listopada, to jest w piątek, o godzinie **10-ej** rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie do katakumb na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1544—

---

†

Ś. P.

Ludwik Żyliński,

radca stanu inżynier inspektor, członek zarządu komunikacji,

opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 2-go listopada 1892 r., przeżywszy lat 70. Pogrążeni w głębokim smutku: żona i dzieci zapraszają krewnych przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św. Aleksandra, w dniu 5-ym listopada, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok w niedzielę, dnia 6 b. m., o godzinie **2-ej i pół** po południu na cmentarz powązkowski do grobu rodzinnego. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1545

---

† W kościele św. Kazimierza (pp. Sakramentek) na Nowem-Mieście, odprawione będzie w piątek, t. j. jutro, o godz. **10** rano, doroczne żałobne nabożeństwo za spokój dusz wszystkich zmarłych **braci i sióstr** arcybractwa nieustającej adoracji Przenajśw. Sakramentu, oraz za dusze zapisodawców i dobrodziejów instytucji jałmużniczej dla wstydzących się żebrać, na które senjor zaprasza członków i damy arcybractwa, oraz wiernych w Chrystusie.

---

† Dnia 4-go listopada, **to jest w piątek, jako** w dzień urodzin

ś. p. Emeryka Paprockiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedm., o godzinie **11-ej** przed poł., na które pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4097—

---

† W sobotę, dnia 5-go listopada, w kościele pp. Kanoniczek na placu Teatralnym, o godz. **10-ej** zrana odbędzie się msza żałobna za duszę

ś. p. Leonarda Janczewskiego,

prezesa trybunału, na którą rodzina zaprasza. —4081—

---

† W kościele św. Kazimierza (pp. Sakramentek) na Nowem Mieście, odprawione będzie w sobotę, t. j. pojutrze, o godz. **9 i pół** rano, nabożeństwo żałobne za spokój duszy niedawno zmarłej adoratorki Przenajświętszego Sakramentu

ś. p. BARBARY ELSNER,

na które senjor miejscowego arcybractwa zaprasza członków arcybractwa i wiernych w Chrystusie. —4084—

† W piątek, dnia 4-go listopada, jako w dzień imienin

ś. p. Karoliny z Dowgiałłów

Bichniewiczowej,

odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie **9-ej rano** w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na które pozostała rodzina zaprasza. —4093—

† W dniu 5-ym listopada r. b., to jest w sobotę, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele powązkowskim odbędzie się nabożeństwo za duszę ś. p. **Natalji z Dziembowskich**

Stodółkiewicz,

oraz przeniesienie zwłok do grobu rodzinnego, o czem pozostały mąż, rodzinę i rodzeństwo zawiadamiają. —4078

† Dnia 4-go listopada, jako w dzień imienin, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Karoliny z Zabłockich

Olszowskiej,

w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół. —4085

† W głębokim żalu pozostali rodzice dziękują szanownemu pastorowi Barcz za słowa pociechy wypowiedziane nad grobem naszego syna

ś. p. Zdzisława Schiele,

dziękujemy również kochającym go krewnym, kolegom, przyjaciołom i znajomym naszym za oddanie ostatniej posługi drogiemu naszemu dziecku. 1543

Rodzice.

Z Petersburga.

Petersb. wied. poświęcają obszerniejsze słowo świeżo zawiązanemu w Kijowie syndykatowi pod nazwą: „Towarzystwo południowo-russkie popierania rolnictwa i przemysłu rolnego".

Zdaniem gazety, towarzystwo rzeczone wyróżnia się stanowczo od zwykłych towarzystw gospodarczo-rolnych i względnie do swoich celów, zadań i zakresu działalności odpowiada w pełni zachodnio-europejskim syndykatom rolniczym. Jak wskazuje § I-y ustawy, celem towarzystwa południowo-russkiego jest współdziałanie rolnikom średnim gubernij: kijowskiej, podolskiej, wołyńskiej, czernihowskiej, połtawskiej, chersońskiej i besarabskiej. Pragnie ono z jednej strony dostarczać po najniższej cenie wszystkich niezbędnych produktów i narzędzi gospodarstwa rolnego; z drugiej—zbywać korzystnie wytwory stowarzyszonych. Stosownie do życzenia członków syndykatu, działalność towarzystwa może przyjąć szerokie rozpowszechnienie, posiada ono bowiem prawo otwierania w Rosji i za granicą: składów, magazynów, ajentur komisowych i zawierać wszelkie układy z celami towarzystwa zgodne. Co do swojej organizacji jest ono akcyjno-anonymowe. Członkiem może zostać każdy właściciel ziemski, dzierżawca lub zarządzający majątkiem, nabywając akcję storublową. Główna tendencja syndykatu: ochrona od wyzysku pośredników.

W *Birż. wied.* czytamy:

„Gazety zagraniczne przepełnione są wiadomościami o ruchu złota na rynkach angielskich i niemieckich. Wyjaśniliśmy świeżo, że część lwia zakupów dokonywaną jest na rachunek austro-węgierski. Cyfry przekonywają dostatecznie, jak mylnem jest mniemanie niemieckich sfer finansowych, kładących wszystkie bez wyjątku zakupy na karb finansowego zarządu russkiego. Dodać też jeszcze można, iż według posiadanych wiadomości zapotrzebowanie złota na spłatę kuponów russkich uważać należy za zupełnie w bieżącej chwili przez bankierów zagranicznych pokryte i że poważne wskazówki pozwalają wyrazić przekonanie, że Petersburg prócz sum już wykazanych nie zażąda od rynków zagranicznych żadnych nowych zaliczeń. Okoliczność rzeczona, jak słychać, pozostaje w związku z coraz regularniejszym wpływem dochodów państwowych, który wyswobadza russki zarząd finansowy od konieczności ponownego nadwerężenia posiadanych za granicą rezerw metalowych."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 3-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*) — *Russkaja Żiźń* donosi, iż rada państwa roztrząsnęła projekt zmian w taryfie celnej dla niektórych artykułów farbiarskich i chemicznych, oraz: żywicy, kamfory, smoły dla piwowarów, kauczuku, surowej gutaperki, oleju terpentynowego, terpentyny i białka.

TEKST URZĘDOWY.

Praga czeska 3-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*)—Protokularnie stwierdzony tekst dosłowny re-

zolucji, uchwalonej przez zgromadzenie czeskich posłów sejmowych z Czech, Moraw i Szląska pod przewodnictwem najstarszego wiekiem posła morawskiego, hr. Egberta Belcrediego, opiewa: „Uczestniczący w konferencji przedstawiciele stronnictw z Czech, Moraw i Szląska stoją wiernie przy swoich oddawna bronionych zasadach, zmierzających do uznania obowiązującego prawa państwowego Czech, zapewnienia odpowiedniej reprezentacji krajów korony czeskiej w radzie korony, wprowadzenia sprawiedliwych ordynacyj wyborczych, tudzież ściślego przeprowadzenia zasady równouprawnienia we wszystkich krajach korony czeskiej i rozwoju samorządu. Oświadczają oni gotowość energicznego współdziałania, celem zgodnej obrony tych zasad i faktycznego ich urzeczywistnienia i w interesie skutecznej akcji w tym duchu uważają za korzystne, aby we wszystkich tych kierunkach ze strony wszystkich uczestniczących stronnictw wspólna zgoda i porozumienie były zachowane."

PRZESILENIE WĘGIERSKIE.

Budapeszt 3-go listopada. *(Tel. pr. K. W.)*— Hr. Szapary jest bardzo zadowolony z ostatniej podróży swojej do Wiednia i rezultatu posłuchania u cesarza. Przesilenia ministerjalnego—zdaniem jego poufnych przyjaciół—niema. Pesymiści jednak utrzymują, że hr. Szapary nie potrafił nakłonić cesarza do dania mu *carte blanche* w sprawie kościelnej i że ministrowie Czaky i Szilagyi wkrótce ustąpią.

REFORMA WOJSKOWA.

Berlin 3-go listopada. *(Tel. pryw. K. W.)* — Wobec półurzędowego obliczenia, że Francja może 40 korpusów zmobilizować, oświadcza *Freisinnige Ztg.*, że i Niemcy obok swoich 20 korpusów linjowych posiadają 20 korpusów rezerwy; Niemcy mogą już dzisiaj postawić na linji bojowej 1,800 bataljonów.

SPRAWA CARMAUX.

Paryż 3-go listopada. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Minister wojny nakazał wycofać wojska z Carmaux z chwilą powrotu robotników do zajęcia.

POWSZECHNE GŁOSOWANIE.

Bruksella 3-go listopada. *(Tel. pryw. K. W.)*— Komisja rewizyjna izby deputowanych odrzuciła zasadę powszechnego głosowania 16 głosami przeciw 4.

NOWI KARDYNAŁOWIE.

Rzym 3-go listopada. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Na grudniowym konsystorzu nastąpi nominacja ośmiu kardynałów. Są to: nuncjusz wiedeński msgr. Galimberti, prymas węgierski Vaszary, dwaj prałaci francuzcy, biskup wrocławski dr. Kopp i dygnitarze watykańscy: Persico, Mocenni i di Pietro.

BANKIET BEZ MOWY.

Londyn 3-go listopada. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Za poradą lekarza Gladstone nie będzie obecnym na dorocznym bankiecie lorda majora w dniu 9-ym b. m.

WIELKI POŻAR.

Londyn 3-go listopada. *(Tel. pryw. K. W.)*— Podczas ogromnego pożaru w Hongkongu spaliło się 200 ludzi i pięćdziesiąt statków.

KATASTROFA NA KOLEI.

Londyn 3-go listopada. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Skutkiem starcia się pod Liwerpoolem pociągu pośpiesznego z towarowym przeszło pięćdziesiąt osób poniosło rany. Liczba zabitych i spalonych dotąd nie stwierdzona.

STRASZNA ZBRODNIA.

Londyn 3 go listopada. *(T. pr. K. W.)* — Z hrabstwa Kildare (Irlandja) nadchodzi wiadomość, że ajent policyjny Petkingson zamordował w Balliuadrina ajenta policyjnego Rogana, tudzież jego żonę i dwoje dzieci, poczem sam sobie odebrał życie.

CHOLERA.

Wiedeń 3-go listopada. *(Tel. pr. K. War.)* — Według raportu najwyższej państwowej rady zdrowia, zachorowało na cholerę w Galicji, a mianowicie: w Krakowie, tudzież powiatach: bocheńskim, gorlickim, krakowskim, mieleckim i wielickim do d. 28-go z. m. włącznie osób 138. W reszcie krajów przedlitawskich zaszło tylko sześć wypadków, a mianowicie: jeden w Czechach, dwa w południowej Styrji i trzy w Wiedniu. Cholerę w Przedlitawji uważać można przeto za stłumioną, z wyjątkiem najbardziej narażonej Galicji.

Wiedeń 3-go listopada. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Dziennik urzędowy zaprzestał umieszczać wiadomości o przyjmowaniu chorych do szpitala epidemicznego, gdyż żaden z dalszych wypadków podejrzanych nie wykazał cholery azjatyckiej. (W Wiedniu skończyło się przeto, jak dotąd, na trzech wypadkach cholery; z tych dwa były śmiertelne; *przyp. red.*)

Budapeszt 3-go listopada. *(Tel. pr. K. W.)* — Na cholerę zachorowało tu wczoraj osób 21. zmarło 9, wyzdrowiało 16.

Hamburg 3-go listopada. *(T. pr. Kur. W.)* — Zaprzestano ogłaszania oddzielnych biuletynów cholerycznych. Komisja stwierdziła, że od d. 13-go października w porcie tutejszym nie zaszedł wypadek cholery.

WOJNA W DAHOMEJU.

Paryż 3 go listopada. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Dahomejczykowie otrzymują wciąż broń od kupców niemieckich. Pomiędzy dowódzcami ich jest trzech belgijczyków i sześciu niemców.

Budapeszt 3-go listopada. *(Tel. pr. K. W.)* — Daniel Iranyi, prezes partji niezawisłości (skrajnej lewicy) umarł.

Paryż 3-go listopada. *(Tel. pr. Kur. W.)*— *Temps* dowiaduje się, że w gmachu giełdy pracy organizowane są pokątne zamachy na bezpieczeństwo powszechne.

Londyn 3-go listopada. *(T. pr. Kur. War.)*— Z Buenos Ayres telegrafują, że jen. Costa przywrócił porządek w prowincji Santjago del Estero.

Ateny 3-go listopada. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Parlament zwołany na d. 11-ty b. m.

Belgrad 3-go listopada. *(Tel. pr. K. War.)*— Ponieważ w Semlinie od ośmiu dni nie było wypadku cholery, otwarto wczoraj napowrót żeglugę bezpośrednią pomiędzy Semlinem a Belgradem. W Semendrji panuje dotąd sporadycznie cholera; to samo w Belgradzie.

Berlin 3-go listopada. *(Tel. pryw. Kur. W.)* —
Ruble w gotówce 199 25 (wczoraj 198.55)
Ruble na dostawę 199 25 (wczoraj 198.50)

Z sądów.

Bankructwo Zalcwassera.

Z zeznań świadków, złożonych sądowi w dniu wczorajszym, jednem z najwięcej charakterystycznych było zeznanie fabrykanta Majera Fajnkinda, konkurenta upadłego Chaima Z.

W roku 1889-ym, szczególnie w jesieni, popyt na towary, wyrabiane w fabryce świadka (hafty, gazy itp.), zmniejszył się znacznie wskutek różnicy kursu. Oprócz tego, ponieważ towary tego rodzaju idą przeważnie do cesarstwa i dawane są na kredyt za weksle kupców, inaczej bowiem, to jest za gotówkę, niepodobnaby handlu prowadzić, więc z powodu niewypłacalności wielu handlujących wówczas w cesarstwie Chaim Z. mógł ponieść poważne straty. Świadek przyznaje, że sam protestuje rocznie przeszło na 40,000 rs. weksli na cesarstwo, co czyni około 5% rocznego obrotu. Dużą rolę grają w tym względzie i handlarze wędrowni, t. zw. węgrzy, którym także udzielać trzeba towarów na kredyt, za które wzamian dają swoje własne weksle.

Oskarżony Samuel Z. mógł zarobić rocznie najmniej pięć albo sześć tysięcy rubli, podróżując po Cesarstwie w charakterze ajenta ojca swojego, ponieważ był kupcem bardzo zdolnym; u świadka pracuje 2-ch wojażerów, którym daje 8% od obrotu oprócz stałej pensji, i ci zarabiają do 8,000 rs. rocznie. Dobra maszyna do wyrobu haftów może wyrobić tygodniowo towaru za 45 rs.

Brat podsądnego, Adolf Zalcwasser, zeznał, iż prowadził on księgi handlowe i korespondencję u ojca swojego i przy kupnie towarów wypisywał tekst weksli, co zresztą stwierdziła przytoczona już wcześniej ekspertyza kaligraficzna.

Świadek Berek Szymkiewicz dostarczał Brokmanowi materjału na hafty, tak zwanego „Kembridż" (gruby perkal) kilka razy za pareset rubli. Brokman fabrykę swoją już sprzedał za 5,000 rs. i obecnie jest człowiekiem zamożnym.

Pozostałe zeznania świadków znajdą czytelnicy w numerze następnym. *Z. W.*

GIEŁDA.

Warszawa 3-go listopada.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 198.50 i 198.75, co się równa kursom 50.37½ i 50.32½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż pomimo artykułu londyńskiego *Standarda* tendencja giełdy berlińskiej jest utrsymana. Petersburg, z powodu święta, nie nadesłał taksacyj. Nasze zebranie rozpoczęło obroty dość drogim kursem 50.45 (równia 198.20 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, który, pod wpływem podaży waluty z nader poważnej strony, obniżono do 50.27½ (t. j. 198.90 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 17½ kop. na korzyść rubli i 20 kop. na korzyść Berlina przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego. W dostawach robiono dziś bardzo dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu kwietnia r. p. po 50.07½ i 50.05, w końcu stycznia r. p. po 50.17½ i 50.07½ i w końcu b. m. po 50.40, 50.37½, 50.35, 50.32½, 50.30 i 50.20, a z odbiorem codziennym według woli kupującego do końca b. m. po 50.35.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 50.45, 50.50, 50.37½, 50.35, 50.32½, 50.30 i 50.27½, przeważnie jednak po kursach 50.35 i 50.32½. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 50. **Londyn** krótki brano po 10.20. Za **Paryż** krótki osiągano 40.85. **Wiedeń krótki** bez obrotów.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 10.21, na Paryż 40.95 i na Wiedeń 85.80.

W papierach orboty średnie, lecz dość ospałe, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 99 i 98.75, względnie do wielkości odcinków. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 103 II-ej em. i po 105 III-ej em. Zabrano kilkanaście listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 191.25. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go I-ej ser. ceniono po 95.30 i po 95.20 trzy następne serje, a nabyto kilkanaście tys. III-ej i IV ser. po 94.85 i 94.90.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.50 I-ej ser. i po 102.— cztery następne serje, a umieszczono kilkanaście tysięcy rubli najmłodszej serji po 101.65 101.70 i 101.75. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.— I-ej, II-ej i III-ej serji, po 101.30 IV-ej i po 101.10 V i VI-ej ser., wzięto zaś kilkanaście tys: III-ej ser. po 101.60, oraz kilkanaście tysięcy V i VI-ej serj po 100.80 i 100.75.

W żądaniu listy zastawne 5% m. Łodzi po 101 I-ej s. i po 100.35 II, III i IV-ej s.

Obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy można było dostać po 100.75.

W żądaniu akcje Banku handlowego w Warszawie po 367, warsz. Banku dyskontowego po 332; akcje warsz. Tow. ubezp. od ognia po 240, Hermanowa po 280, Łyszkowice po 275, akcje połudn. russk. Tow. dnieprowskiego po 670, których kupiono kilkadziesiąt sztuk po 660 i po 335 Tow. Zawiercie.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.64. Zapłacono po 50.40, 50.30 i 50.27½ za kilkadziesiąt tysięcy marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, wyczekujące.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 50.50, za Londyn krótki 10.21, za Paryż krótki 40.95 i za Wiedeń krótki 85.90. *W. O.*

Okowita. Wiadro 100%, rs. 10.80[5] *netto.* Wiadro 78% rs. 8.60—2%. Dowozy i zapasy mniejsze. Usposobienie słabe.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 3-im listopada.—Po dwóch dniach prawie bezczynności targowej, usposobienie w dniu dzisiejszym było spokojne, dostawy pszenicy wynosiły 400 korcy, za wyborową płacono 6.50 do 6.60, za białą 6.40. Żyta ofiarowano 1,800 korcy, usposobienie słabsze, z powodu zwiększonego dowozu, płacono za wyborowe 5 rs. do 5.05, za średnie 4.80 do 4.95, ordynaryjne bez ruchu. Owsa dowieziono 300 korcy i sprzedawano po 2.85 do 3.20 stosownie do gatunku.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 2-im listopada. — Ogólna tendencja targu zbożowego spokojna, dowóz wynosił 14 wagonów, z których 8 żyta, 5 owsa i jeden kaszy jaglanej. Żyto spokojnie, wyborowe sprzedawano po 87—88 kop., średnie 86—87 kop., ordynaryjne po 83—85 kop. Owies bez zmiany; wyborowy nabywano po 90—95 kop., średni po 84 do 86 kop., ordynaryjny 82 do 85 kop. Usposobienie dla gryki nie zmieniło się, płacono 95—98 kop. Jęczmień względnie do gatunku kupowano po 75—95 kop. Kasza jaglana mocno, po 100 do 108 kop. stosownie do dobroci ziarna płacono.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z d. 31 października 1892 r.

	wyszło:		przyszło	pozostaje:	
Żyta	—	wag.		11	wagonów
Owsa	4	„	2	54	„
Mąki żytniej . .	—	„		6	„
Mąki pszennej .	—	„		8	„
Kaszy jaglanej .	3	„	7	134	„
Kaszy gryczanej .	—	„		4	„
Ryżu	—	„		—	„
Pszenicy	—	„		4	„
Jęczmienia . . .	2	„	1	15	„
Grochu	—	„		2	„
Gryki	—	„	2	—	„
Cebuli	—	„		—	„
Fasoli	—	„		1	„
Łoju	—	„		—	„
Makuchów . . .	—	„		—	„
Mąki kartoflanej	—	„		11	„
Cukru	—	„		2	„
Rodzynków . . .	—	„		—	„
Kukurydzy . . .	—	„		—	„
Mąki kukur. . .	—	„		—	„
Tranu	—	„		—	„
Razem .	9	wag.	12	257	wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

Pszenica . . .	od	—	do	—	kop. za pud
Żyto	od	86	do	91	„ „
Jęczmień . .	od	85	do	92	„ „
Owies	od	80	do	96	„ „
Kasza jaglana.	od	98	do	107	„ „
Gryka	od	90	do	96	„ „

Zasiewy w południowej Rosji. Według doniesień gazet odeskich, okolice tamtejsze dotknięte w bieżącym i zeszłym roku nieurodzajem, z powodu braku deszczu, nie zdołały jeszcze załatwić się z zasiewami. Tylko właściciele większych posiadłości, przy znacznych środkach pieniężnych, mogli obsiać pewne przestrzenie. Najlepszy czas już minął i rolnicy obawiają się, że gdyby nawet w październiku starali się dopełnić zasiewów, to i tak rezultat nie będzie prawdopodobnie dobry.

Wapno wciąż mocno. W ostatnich dniach nawet ceny podniosły się nieco. Zapotrzebowanie na cele dezynfekcyjne trzyma rynek w mocnem usposobieniu, przy zwyżkowej dążności cen. Za wapno noworadomskie drzewem palone płacono rs. 1.25 do 1.30, sulejowskie drzewem palone rs. 1.15 do 1.20, kieleckie rs. 1.10 do 1.15, węglem palone sulejowskie rs. 2 kop. 5, częstochowskie kop. 95 do rs. 1 kop. 5 za korzec 150-funtowy.

Cukier. Tydzień ubiegły na rynku warszawskim przyniósł poprawę dla rafinady, skutkiem otrzymanych zleceń na wysłanie natychmiastowe towaru gotowego do Baku, oraz innych miejscowości, położonych nad granicą perską. W tym celu poszukiwane były małe główki, pakowane w skrzyniach 6-pudowych. W okresie sprawozdawczym dokonano następujących tranzakcyj znaczniejszych: sprzedano 20 wagonów z fabryki Szreniawa po rs. 3.80; 10 wagonów Łyszkowic po rs. 3.82½; 10 wagonów Hermanowa po rs. 3.85, oraz w piątek, na potrzeby miejscowe, 10 beczek z tejże fabryki, z nowej kampanji po rs. 3.90; 20 wagonów Konstancji po rs. 3.85, oraz, również na potrzeby miejscowe, około 80 beczek z nowej kampanji, do odebrania zaraz, po rs. 3.85; wreszcie partję Dobrzelina po rs. 3.85. Nadto sprzedano kilka pojedynczych wagonów. Kostki miały mniej odbiorców; ceny trzymały się od rs. 3.62½ do rs. 3.65, w końcu tygodnia żądano zaś od rs. 3.70 do rs. 3.75, bez obrotów. Płacono za kostki: Czersk, Michałów, Leonów, Józefów i Rytwiany rs. 3.62½ do rs. 3.65. Mączka krystaliczna osiągała od rs. 3 do rs. 3.02½ i rs. 3.05; po rs. 3.05 sprzedano 5 wagonów marek majznerowskich tranzyto do Petersburga. Na pojedyncze marki płacono rs. 3.07½ za kamień 24-funtowy.

Cukier. Petersburg 22-go października. — Rynek cukrowy petersburski pozostawał w tygodniu ubiegłym w usposobieniu spokojnem, gdyż nabywcy zachowywali postawę wyczekującą. Za kijowską mączkę cukrową krystaliczną w towarze miejscowym posiadacze żądają rs. 5.50 do rs. 5.60, do interesów jednak nie przyszło, gdyż na targu znajduje się wiele kryształu nadesłanego z Królestwa. Na dostawę w listopadzie i grudniu sprzedano 30,000 pudów kryształu russkiego po rs. 5.40. Mączki mielonej mało na targu; płacą rs. 6 do rs. 6.10. Rafinady mało—odbyt bardzo dobry.

Wełna. Na rynku naszym uskuteczniono następujące tranzakcje w handlu wełną: Dwaj fabrykanci zakupili u kupca tutejszego około 90 centnarów wełny średniocienkiej, pochodzącej z okolicy podlaskiej, po cenie około siedemdziesięciu kilku talarów za centnar, na warunkach dogodnych dla kupujących. Do Tomaszowa sprzedano partję wełny, około 20 centn. w średnim gatunku, po cenie nam niewiadomej. Remanent wełny w składach Banku państwa wynosi około 23,000 pudow, z których wypada strącić około 5,000 pudów wełny sprzedanej; pozostaje więc na sprzedaż około 18,000 pudów przeważnie w gatunkach średniocienkich i cienkich.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 25-ym październ. r. b. o następujących tranzakcjach mączką cukrową krystaliczną, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: w dniu 21-ym października: spekulant Zajcewowi 10,000 pudów z odbiorem na stacji Proskurów na październik po rs. 4.85; 20,000 pudów na stacji Winnica na kwiecień-czerwiec po rs. 5.12½, z zadatkiem rs. 1.12½ i 15,000 pudów na stacji Krzyżopol na kwiecień-maj po rs. 5.15; spekulanci spekulantom. 15,000 pudów na stacji Derażnia na styczeń-luty-czerwiec po rs. 5.10, 18,000 pudów na stacji Oratowo na styczeń-luty-maj po rs. 5.10; Olczadajew spekulantom z przyszłej kampanji 20,000 pudów na stacji Kociużany na październik-listopad po rs. 4.20, z zadatkiem 20 kop. i 10,000 pudów na stacji Kociużany na październik-maj po rs. 4.30, z zadatkiem 20 kop. — Śnieg leży i nastąpiły mrozy. W dniu 23-im t. m.: spekulanci spekulantom 20,000 pudów na stacji Woroncowskaja na luty po rs. 5.05, z zadatkiem 80 kop.; 10,000 pudów na stacji Kalinówka na grudzień-styczeń po rs. 5.05, z zadatkiem 40 kop.; 12,000 pudów na stacji Żmerynka na grudzień-marzec po rs. 5.05, z zadatkiem rs. 1.05; spekulant Trabottiemu 10,000 pudów na stacji Winnica na kwiecień-czerwiec po rs. 5.18½, z zadatkiem rs. 1.18½; spekulanci Zajcewowi 10,000 pudów na stacji Żmerynka na styczeń po rs. 5.05, z zadatkiem 60 kop.; 15,000 pudów na stacji Braiłów na grudzień-luty, toż samo 10,200 pudów na stacji Braiłów na maj-czerwiec, wszystko po cenie rs. 5.10, z zadatkiem 90 kop. W dniu 24-ym t. m.: Sitkowce rafinerji czerkaskiej 20,000 pudów na stacji Hajsyn na listopad-grudzień po rs. 5, z zapłatą w lutym; Kowalówka rafinerji gniewańskiej 25,000 pudów na stacji Winnica na grudzień-styczeń po rs. 5.15, z zapłatą całej należności po upływie 6-ciu miesięcy; spekulant spekulantowi 10,000 pudów na stacji Hajsyn na maj-czerwiec po rs. 5.15, z zadatkiem rs. 1. W dniu 25-ym t. m.: spekulanci spekulantom 10,000 pudów na stacji Oratowo na listopad-grudzień po rs. 4.97½ i 2,400 pudów na stacji Połonne na październik-listopad po rs. 5.

ZAWIADOMIENIE.

Osoba, która mi przysłała pod datą 29-go października r. b. bardzo lekkomyślnie zredagowany ***list anonymowy,*** zechce osobiście zgłosić się do mnie w godzinach biurowych pod wiadomy jej adres, celem otrzymania wyjaśnienia w sprawie przypisywanego mi rozsiewania wieści szkodliwych opinji p. N. W. Jeżeli nierozważna myśl poradziła wspomnianej osobie, anonymowo, więc nie po rycersku, zwrócić się do mnie z groźbami, powinna przynajmniej obecnie skorzystać z okazji i drogą otwartości, którą jej wskazuję, przekonać się, że została przez ludzi nikczemnych w gruby błąd wprowadzoną. W razie zaś nie zgłoszenia się do mnie, otrzymam jasny dowód, że autor anonymu jest gotnym swego dzieła twórcą a tem samem otrzymam wystarczające mi w zupełności zadośćuczynienie.

A. G.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— „Sarence".—Wielkiej różnicy poglądów może i nie ma, zachodzi tylko fatalny „zbieg okoliczności". Jej słowa znajdują oddźwięk zasłużony, sympatyczny, „Rybka" jednak milczeć musi. List do odebrania pod wiadomym adresem. 4096

OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż w dniu 26 Października (7 Listopada) r. b., o godzinie 12-ej w południe, w fortecy Nowogieorgiewsku, w kancelarji 4-go Nowogeorgiewskiego fortecznego bataljonu piechoty, odbędzie się licytacja na dostawę w ciągu roku 1893, dla tegoż bataljonu oraz dla Pomiechowskiej stacji sanitarnej, mięsa i wszelkich produktów spożywczych.—Wadjum jest wymaganem rs. 500. od przyjmujących na siebie dostawę mięsa i rs. 500 od mających dostarczać inne produkty. 1503r

DYREKCJA DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Wiedeńskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że na potrzeby tejże drogi w r. 1893 zamierza zakontraktować następujące materjały i przedmioty:

1) żelazo, 2) stal, 3) miedź, 4) cynę, 5) cynk, 6) ołów, 7) antymon, 8) blachy: żelazną, miedzianą, mosiężną, ołowianą, cynkową, stalową i pobielaną, 9) ressory, 10) rury płomienne i gazowe, 11) sztucery miedziane, 12) pilniki, 13) narzędzia warsztatowe i drogowe, 14) nity, 15) szruby, 16) mutry, 17) gwoździe, 18) druty, 19) łańcuchy, 20) sztyfty, 21) szplinty, 22) siatka druciana, 23) cegła mączka i glina ogniotrwała, 24) koks angielski i gazowy, 25) węgiel kowalski kamienny, 26) węgiel drzewny, 27) nafta, 28) smarowidło do wozów, 29) mydło szare i zwyczajne, 30) łój zwierzęcy i mineralny, 31) świece łojowe i stearynowe, 32) olej mineralny, rzepakowy i olej lniany, 33) farby, 34) wyroby chemiczne, 35) terpentynę, 36) pokost, 37) skóry i pasy, 38) wyroby gumowe, 39) wyroby powroźnicze, 40) obcinki bawełniane, 41) wyroby pasamoniczne, 42) płótno, 43) sukno, 44) bieliznę, 45) ceraty, 46) dywany, 47) filc, 48) wyroby szklanne, 49) papier pakowy, 50) papier szkłem nabijany, 51) włosy bydlęce, 52) gąbki, 53) tarcze koszykowe, 54) kamienie do szlifowania, 55) tekturę, 56) kosze łozinowe, 57) kosze trzcinowe, 58) azbest, 59) miotły, 60) styliska, 61) mąka żytnia, 62) pakunek amerykański, 63) płótno szmerglowe, 64) korki, 65) kagańce do illuminacji, 66) tygle smelcerskie, 67) trzonki do pilników, 68) drągi dębowe, 69) waldhar, 70) chorągiewki w futerałach i bez takowych, tudzież flagi wieżowe.

Życzący sobie podjąć się którejkolwiek z pomienionych dostaw, zechcą złożyć do dnia 29 Października (10 Listopada) r. b., na ręce Naczelnika Wydziału Gospodarczego, opieczętowane deklaracje z napisem na kopercie: Deklaracja na dostawę (tu wymienić należy przedmiot) dla Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej w 1893 roku.

Do deklaracji należy dołączyć duplikat kwitu Kasy Głównej na wniesione vadium, w wysokości nie mniejszej 10% wartości deklarowanej dostawy oraz podpisane warunki licytacyjne, które wraz z wykazami potrzebnych materjałów i przedmiotów, respective szematami na deklaracji będą wydawane w Wydziale Gospodarczym codziennie w zwykłych godzinach biurowych.

Nadto przed terminem submisyjnym należy Naczelnikowi Wydziału Gospodarczego przedstawić próby, wzory lub modele wszystkich bezwarunkowo zadeklarowanych materjałów i przedmiotów w podwójnych egzemplarzach, zaopatrzone firmą deklaranta, deklaracje bowiem nie poparte próbami i wzorami uwzględnione nie będą. 1510r

CENNIK GŁÓWNEGO SKŁADU PERFUMERJI ZAGRANICZNEJ „EUGENJUSZ,"

Wierzbowa Nr 1, pierwsze piętro.

Perfumy za sztukę od 20 k. do 12 rs.
Woda kolońska od 20 kop. do 7 rs.
Wody toaletowe od 30 kop. do 5 rs.
Mydła toaletowe od 5 k. do 3,50.
Eliksir do zębów od 40 k. do 11 rs.
Proszki do zębów od 15 k. do 3 rs.
Pasta do zębów od 15 k. do 3 rs.
Pudry od 20 kop. do 4 rs.
Pudry do włosów od 20 k. do 2 rs.
Różne kosmetyki od 10 k. do 4 rs.
Farby do włosów od 50 k. do 4 rs.
Wody do wzmacniania włosów od 50 k. do 4 rs.
Fiksatuary i Pomady od 15 k. do 3 rs.
Szczotki do włosów od 30 k. do 5 rs.
Szczotki do zębów i poznogci od 10 kop. do 3 rs.
Grzebienie do czesania od 15 k. do 12 rs.

Wielki wybór do przybrania głowy szpilek, przepasek, brylantów sztucznych, pereł i grzebieni, od 5 kop. do 10 rs., powyższe przedmioty z najlepszych fabryk francuzkich, angielskich, amerykańskich, niemieckich i t. p. **Biorącym w większej ilości odstępujo stosowny rabat.**

UWAGA. Wybór wielki, gdyż zakład posiada z 40 fabryk wyroby perfumeryjne.

1861 **CENY FABRYCZNE.**

Eugenjusz.

ŁÓDŹ,

ulica Zielona № 5, w domu pani Röder,

Magazyn Jadwigi Przewóskiej,

zaopatrzony został po powrocie właścicielki z zagranicy, w modele oraz w znaczny wybór pięknych kapeluszy z zagranicznemi dodatkami. 1818

NOWO-OTWORZONY

Skład bardzo tanich FIRANEK E. Mireckiej, Krucza 23, m. 13

W WARSZAWIE. 1515r

Warszawa, Miodowa 12. Kijów Kreszczatik 33.



Dostawcy Instytutu Muzycznego (Konserwatorjum).

Fabryka Fortepianów i Pianin J. KERNTOPF i SYN.

Do sprzedania wielki wybór Fortepianów i Pianin najnowszej konstrukcji. 1786

Do wynajęcia przeznaczono kilkadziesiąt instrumentów.

AGENCI są pożądani we wszystkich miastach.

Z Fabryki W. A. Kleberga i Sp. w St.-Petersburgu

FARBY

FARBY. FARBY.

olejno-lakierowe wszelkich kolorów,

wysychające **w ciągu 6 do 12 godzin** w każdej porze roku, do malowania podłóg, tynkowanych i drewnianych ścian i sufitów, pieców, asfaltu, metalów i t. d.—Farby te są bardzo trwałe, mają piękny połysk, nie zostawiają przykrego zapachu i chronią od wilgoci. Zamiejscowe żądania adresować należy: **St.-Petersburg, fabryka W. A. Kleberga i Sp., Palustrowo, Ochteńskaja dor. Nr 1.**

AGENCI są pożądani we wszystkich miastach. 1449



Skład Fortepianów i Pianin **K. Fritzsche,**



dawniej Świętokrzyzka 29,

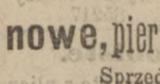
obecnie Zielony Plac, róg Erywańskiej Nr 9. Wynajmuje Pianina i Fortepiany.—Ceny najniższe. Pianina używane do sprzedania. 1860u

Pisarz Sądu Biskupiego Płockiego.

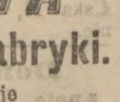
Zapozywa niniejszem **Józefa Kaczmarskiego**, mającego prawne mieszkanie w mieście powiatowem Przasnyszu, a obecnie z miejsca swego pobytu niewiadomego, aby w dniu 8 (20) Grudnia r. b., o godz. 10-ej zrana, bezzawodnie się stawił osobiście lub przez pełnomocnika, do Sądu Biskupiego, tu w Płocku w domu przy ulicy Rynek Kanoniczy № 54/55, posiedzenia swe odbywającego, dla dania odpowiedzi na skargę Marjanny z Olsztynów Kaczmarskiej, małżonki wzmiankowanego Józefa, żądającej rozłączenia co do stołu, łoża i wspolnego zamieszkania na czas nieograniczony z winy pozwanego.—W razie niestawiennictwa się w terminie wyłuszczonym Józefa Kaczmarskiego i nieudowodnienia niemożności przybycia, tenże uznanym będzie **„pro contumaci"**. a sprawa zaocznie, bez nowych cytacyj, przeprowadzoną oraz wyrok wydany, od daty ferowania, bez prawa appelacji, obowiązujący.

w Płocku, d. 16 (28) Października 1862 r.

1529r **Ksiądz Ignacy Lasocki, Pisarz Sądu Biskupiego Płockiego.**



Fortepiany i PIANINA nowe, pierwszorzędnej Fabryki.

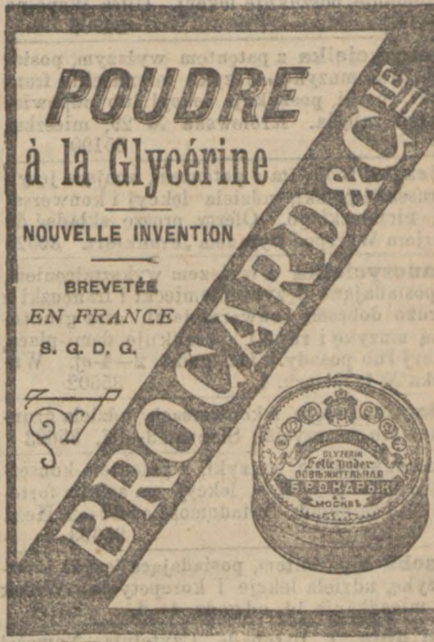


Sprzedaje oraz wynajmuje

Goszczyński,

Nowy-Świat 4.

Przyjmuje strojenie i reparacje. 178



Skład Kremky et C°, ul. Leszno Nr 1.

Oryginalne

Syberyjskie drobne wyroby z kolorowych kamieni, nie drogo

na podarunki.

Marszałkowska, róg Świętokrzyzkiej № 134 w Magaz. wyrobów z kamieni. 1834

Nauka i wychowanie.

Angielski, francuzki udzielam gruntownie. Mokotowska 42—2, do 12-ej i od 5-ej. 3535r

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 3528r

Do udzielania lekcyj języków: francuzkiego i niemieckiego uczniowi 4-ej klasy realnej, potrzebny korepetytor. Chmielna 63, mieszkania 4. 35689

Froeblówka, młoda polka, uczennica M. Weryho, poszukuje lekcyj na godziny. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. dla „Froeblówki." 35645

Froeblówka potrzebna. Oferty: Gockowski w Rembielinie, **przez** Dobrzyń, nad Wisłą. 34672

Froeblowskie wykłady dla dorosłych. Po ukończeniu kursu świadectwa. Zakład Jadwigi Chrząszczewskiej. Nowy-Świat 21. 33064

Instytutka, (patent wyższy), doświadczona nauczycielka, przygotowuje do gimnazjum, udziela lekcyj, korepetycyj. Języki: polski, russki, niemiecki, francuzki teoretycznie i praktycznie, oraz wszystkie przedmioty klasyczne. Bracka 22, m. 11, od 4—8. 35630

Lekcyj tańca udzielam u siebie i po domach prywatnych. Art. bal. teatrów warsz. Pflanc. Leszno № 21. 35464

Nauczycielka z patentem wyższym, konwersacją francuzką i muzyką na swoim fortepianie, poszukuje lekcyj. Ulica Wspólna 33—11. 34988

Nauczycielka z patentem wyższym, posiadająca muzykę. Języki: niemiecki, francuzki, russki, poszukuje lekcyj lub odpowiedniego zajęcia. Królewska № 29, mieszkania 17. 35190

Niemka rodowita z patentem, znająca język russki i polski, udziela lekcyj i konwersacyj niemieckiego. Oferty proszę składać do Kurjera War. pod wyrazem „Frankfurt." 35520

Nauczycielka z wyższem wykształceniem, posiadająca języki niemiecki i francuzki z bardzo dobremi konwersacjami, oraz gruntowną muzykę i russki, poszukuje demi-place, lekcyj lub posady. Od godz. 2—4-ej. Warecka № 1, mieszk. 4. 35502

Niemieckiego z konwersacją udziela gruntownie nauczyciel. Sienna 13—37. 35623

Nauczycielka muzyki, z patentem konserwatorjum, udziela lekcyj na swoim fortepianie i za obiad. Wiadomość od 12—2, Hoża 38, m. 5. 35693

Osoba z patentem, posiadająca języki i muzykę, udziela lekcje i korepetycje. Widok 20, mieszkania 14, od godz. 4—6. 35708

Od dnia 1 listopada Czytelnia Nowości dla wszystkich, Chmielna 36, zaopatrzoną została w pisma miesięczne, tygodniowe, oraz codzienne. Czytanie na miejscu. 3532r

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 34307

Osoba wiekowa, znająca dokładnie sposób udzielania niemieckiej konwersacji, poszukuje lekcyj. Oferty w kantorze Kurjera pod A. J. 11. 3507r

Potrzebna francuzka na demi-place. Królewska № 47, mieszkania 6, od 4-tej do -tej. 35706

Poszukuje się studenta, mogącego dawać lekcyj wykładanych w 4-ej klasie gimnazjalnej, (bez jęz. greckiego i geometrji). Wiadomość: Nowy-Świat 52, mieszkania 15, godz. 7—8½ w. 35741

Przygotowuję do szkół realnych, udzielam lekcyj russkiego, francuzki i niemiecki teoretycznie. Oferty zostawiać u stróża, Wilcza № 18. 35739

Potrzebna zaraz na prowincję—francuzka matka z córką do lat 10-ciu, lub młoda francuzka, inteligentna, z dobremi świadectwami. Wilcza 33, m. 14, od 11—12. 35655

Paryżanka młoda, z niemieckim udziela lekcyj i konwersacji. Przyjmuje od 12—2 i 6—9 wieczorem. Nowy-Świat 70, mieszkania 11, 2-e piętro, od frontu. 35687

Potrzebna francuzka na godziny. Jerozolimska 31, m. 42. 35713

Prof. de Préchamps, Długa 25. Potrzebna niemka na wyjazd. 35603

Student, specjalnie filologja, poszukuje zajęcia za obiady lub pieniądze. Chmielna 64, mieszkania 7. 3521r

Student uniwersytetu, sumienny korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Marszałkowska 90. Oferty proszę skadać u stróża. 3522r

Student-matematyk, posiadający również języki starożytne, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Wspólna № 44, mieszkania 1, godz. 6½ wiecz. 3539r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Miodowa 12, m. 27. 3538r

Student IV-ty kursu matematyki poszukuje lekcyj. Warecka 10, m. 13. 35446

Student uniwersytetu, doświadczony i sumienny korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj, zajmować się może przed i po południu. Bracka 5, m. 16. 3506r

Udzielam lekcyj malowania na porcelanie, drzewie, materji itd. Wiadomość od 3 do 4 po południu. Aleje Jerozolimskie № 23.—Marja Głowacka. 35412

Udzielam lekcyj kroju i krawiecczyzny. Na żądanie pań szyjących w domu, kraję materjał podług wziętej miary—można również dostać form papierowych różnych fasonów. Leszno 55—21. 35437

Udzielam lekcyj języka polskiego. Wielka 33, mieszk. 29. 35514

W szkole froeblowskiej Marji Słomczyńskiej, Złota 28—przyjmuje dzieci od lat 3-ch. 35646

W szkole Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej, Szkolna 8, kierunek artystyczny objęli artyści malarze: Feliks Cichocki i Bronisław Wiśniewski. Opłata za semestr lekcyj rysunków wynosi rs. 10. Szkoła przyjmuje pensjonarki. 3531r

Zakład froeblowski Marji Keller, Senatorska 11, przyjmuje także wychowawczynie. 35217

Doniesienia osobiste.

„Aneta 200" ma listy poste-restante z ulicy Żurawiej od Mirona. 35484

Dla „Młodej Polki" list na poczcie. 35660

Helena A. raczy odebrać list. 35763

Kawaler młody, przystojny, ze stanowiskiem, posiadając kapitał 30,000 rs., pragnie się ożenić z panną lub wdową do lat 27, z dobrej rodziny, z posagiem. Reflektantki traktujące rzecz serjo zechcą nadsyłać oferty pod adresem Warszawa poste-restante dla „Szkoda czasu." 35421

Kawaler lat 28, katolik, przystojny, handlowiec, posiadający własny interes dający utrzymanie, życzy poznać w celach matrymonjalnych młodą pannę lub wdowę przystojną, z wykształceniem średniem, posiadającą nie mniej 3,000 rs. posagu. Łaskawe panie traktujące rzecz serjo, zechcą złożyć oferty Warszawa poste-restante pod lit. R. S. Y. Dyskrecja zapewnia się. 35240

Pragnę wejść w związek małżeński z osobą nie młodszą nad lat 36 do 40. Mam rubli 300, żądam także równej sumy; może być panna lub wdowa. Oferty pod liczbą „300" składać poste-restante Warszawa. 35232

Panna inteligentna, izraelitka, brunetka, bardzo przystojna, gospodarna, z dobrej rodziny, tylko... z wyprawą, życzy sobie poznać człowieka inteligentnego, prawego, z dobrem utrzymaniem, w celu matrymonjalnym. Oferty Piotrków poste-restante dla „Heleny A." Zawiadomić proszę w Kurjerze Warsz. 35103

Stefan 900 i Habdank II mają listy na poczcie. 35666

Stefan 900 wysłał listy dla Sprawiedliwej Liwic, Antoanetty B. W., Krakowiance 555, Rozważnej i Leonory. 35683

„Ta trzecia" odbierze list z d. 31/10 r. b. 35635

Urzędnik lat 26, blondyn, przystojny, ze stałą pensją 900 rs. i małym kapitalikiem, pragnie zawrzeć związek małżeński z panną do lat 24 mającą, z posagiem od 6,000 rs.—Adres: poste-restante Sosnowice „Amator 24." 35271

Wysłane listy Petersburg dla Klary, Odessa Wesołej. 35684

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bona izraelitka, poszukuje miejsca do dzieci lub wyręczania pani w gospodarstwie, znająca szycie. Oferty przyjmuje Kurjer A. C. 35670

Do dentysty Maurycego Goldstein w Radomiu, potrzebny jest uczeń zaraz. Warunki listownie. 35468

Gorzelany wykształcony w Niemczech, obznajmiony z najnowszym systemem drożdży, poszukuje zajęcia. Oferty do Kurjera sub „Gorzelany". 35640

Młoda niemka, patentowana, ma wolne godziny. Ceglana 1, mieszk. 27, 2—4. 35462

Młoda osoba, władająca gruntownie polskim i russkim, poszukuje miejsca kasjerki, towarzyszki, przepisywania, czytania. Oferty: kiosk, róg Leszna i Rymarskiej pod „Potrzeba". 35677

Osoba wieku średniego poszukuje zajęcia się gospodarstwem lub dozorem dzieci. Ul. Zielna 17, m. 4. 35696

Osoba ze średniem wykształceniem; francuzką konwersacją poszukuje demi-place za utrzymanie. Oferty w Kurjerze Warszawskim pod literami X. X. 35637

Osoba w średnim wieku, znająca gospodarstwo, poszukuje miejsca do zarządu domu lub do dzieci. Aleje Jerozolimskie 64—5. 35452

Osoba w średnim wieku, małych wymagań, poszukuje domów do reparacji bielizny na przychodnią. Marjensztadt № 9. stróż wskaże. 35651

Panna znająca krój francuzki i szycie, poszukuje zajęcia prywatnie. Dziekanja № 2, m. 4. 35686

Znając niemiecki, muzykę, francuski gruntownie, szycie wszelkie, poszukuję miejsca. Świadectwa chlubne. Szpitalna 12, mieszkania 8. Tamże przyjmuje się karbowanie sukien, plisowanie, rurkowanie i wybijanie ząbków. 35764

b) Zaofiarowane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 32372

Ajenta młodego poszukuję, pewna gwarancja lub kaucja powierzonego towaru wymagalne. Tamka 45, mieszkania 30, do 10-ej zrana. 35731

„Adeliny" pracownia sukien potrzebuje panien kompletnie uzdolnionych do staników i do nauki. Nowy-Świat 38, m. 9. 35650

Bona niemka lub dobrze mówiąca po niemiecku potrzebna jest na wyjazd do Rostowa nad Don, do pięciorga dzieci. Wiadomość w składzie szczotek i pędzli Aleksandra Fejsta, ulica Senatorska w Warszawie. 35605

Bona niemka, z dobremi świadectwami, potrzebna zaraz. Bielańska 4, mieszkania 14, między 12—1 i 5—6. 35442

Bona niemka młoda potrzebna zaraz. Nowy-Świat 36, m. 7. 35612

Czeladnik szklarski, młody, zdolny, potrzebny na stałą robotę w składzie szkła, Podwale 7. 3536r

Do fabryki gorsetów Marie, Niecała № 1, potrzebna jest szwaczka dobrze szyjąca gorsety. 35428

Doktor, polak, potrzebny do miasteczka gubernji podolskiej, odległego od stacji Krzyżopol 8 wiorst. Pensji 300 rs. rocznie. Szczegóły listownie. Wiadomość u aptekarza w Żabokrzyczu. 35685

Kasjerka miłej powierzchowności, inteligentna, z językiem russkim i obcemi, chlubnem świadectwem firmy Petersburskiej i poręczeniem, poszukuje zajęcia.—Oferty prosi składać w kantorze Kurjera pod signum Teressa 12. 3508r

Kobieta potrzebna jest do posługi. Świętojańska № 15, m. 8. 35724

Lokaj potrzebny, umiejący dobrze po russku, z dobremi rekomendacjami. Wiadomość: Żórawia 3, m. 5. 35675

Młody człowiek, prowadzenia moralnego, potrzebny do kantoru interesu papierowego. Wiadomość: Papeterie na Seweryno wie, o godz. 1-ej. 35676

Niemka bona młoda potrzebna jest zaraz do dwojga dzieci; zdolność szycia wymagana.—Włodzimierska 4, m. 7, między 10 a 2-gą po południu. 35610

Potrzebne są panny zdatne do maszyny. Leszno 18, m. 61 35335

Osoba inteligentna do lat 35-iu, poszukiwana na wyjazd do gospodarstwa i opieki nad dzieckiem. Wymagane zdrowie, zgodny charakter. Zapewniam: dostatnie utrzymanie, stosowna pensja. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Amico". Warunki i adres. 35557

Osoba potrzebna jest zaraz do dwojga dzieci, któraby zastąpiła niańkę. Długa 29, u szwajcara. 35718

Potrzebna jest maszynistka i podręczna do bielizny. Kościelna № 9. 35536

Panna do ubierania kapeluszy damskich.— Tamże prysznic pokojowy do sprzedania i maszyna nowa. Wiadomość: ul. Długa № 12, m. 75. 35068

Potrzebne staniczarki i okryciarki bardzo zdatne. — Clarisse Lardenoy, Mazowiecka № 20. 35532

Panny potrzebne do bielizny, maszynistka i podręczna. Ulica Oboźna 8, m. 14. 35368

Potrzebny bufetowy do klubu Warszawskiego pułku. Marszałkowska 81. 35458

Potrzebuje zaraz subjekta ze znajomością języków i buchalterji. Józef Chwastkiewicz, Bielańska 3. 35455

Panny maszynistki, podręczne i do nauki na przychodnie lub ze wszystkiem potrzebne są do pracowni bielizny. Ogrodowa 19, mieszk. 24. 35581

Poszukuje się osoby inteligentnej, polki, któraby mogła zająć się chłopczykiem sześcioletnim przez parę godzin dziennie, a mianowicie od 10 do 5-ej. Bliższa wiadomość: ul. Inttytutowa № 8, mieszkania 2, na parterze, codziennie od 6 do 7-ej po południu. 35619

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona w krawiecczyźnie. Nowogrodzka 31—15, wieczorem. 35620

Potrzebne panny do staników i uczennice. Długa 27, m. 19. 35659

Potrzebna panna do spódnic oraz dziewczynki do nauki. Żórawia 1, m. 9. 35653

Potrzebna młodsza zaraz na wieś. Chłodna 12, m. 5. 35632

Potrzebne panny do sukien zdatne i podręczne. Graniczna № 4. 35631

Potrzebna panna do maszyny. Chłodna № 13, m. 6. 35679

Potrzebna dobra posługaczka. Aleksandrja 6, m. 7. 35680

Potrzebna gospodyni na wieś. Hoża 64, m. 3. 35649

Potrzebne panny staniczarki, do okryć i do spódnic kompletnie uzdolnioue, za dobrem wynagrodzeniem oraz podręczne. Mazowiecka № 2. 35692

Potrzebne podręczne i uczennice do kwiatów. Nowolipie 36, mieszk. 17. 35690

Potrzebne są panny do bielizny, maszynistki i podręczne. Niecała № 12, m. 15. 35697

Potrzebne są podręczne do staników. Ulica Orla 11, m. 42. 35699

Panny podręczne potrzebne są do sukien zaraz. Szkolna 8—2. 35701

Panny potrzebne są do krawiecczyzny zaraz. Ulica Długa № 57, m. 2. 35618

Potrzebne maszynistki do bielizny. Wąski Dunaj № 9, m. 6. 35709

Potrzebna staniczarka. Widok 14, Malinowska. 35715

Potrzebne maszynistki i podręczne do bielizny. Stare-Miasto № 4/6, m. 27. 35721

Sklepowa z dobrą referencją i z poręczeniem do 500 rubli lub z kaucją, pożądana do interesu technicznego. Szczegółowe oferty przyjmuje Kurjer pod lit. S. T. 35665

Subjekt felczerski uzdolniony potrzebny zaraz na prowincję. Oferty pod „S. F." przyjmuje Kurjer. 35767

Ślusarze potrzebni do przybijania okucia za dobrem wynagrodzeniem. Świętokrzyzka № 15, u stolarza. 35755

Uczeń przychodni potrzebny do zakładu tokarsko-reparacyjnego. Nowo-Senatorska № 3. 35745

Uczeń do litografji potrzebny zaraz. Chłodna 38. 35617

Uczeń do apteki na Nowem-Mieście potrzebny zaraz. 35511

Zaraz potrzebna panna uzdolniona do kapeluszy i krawiecczyzny na wyjazd. Wiadomość: Długa № 12, m. 75. 35688

Kupno i sprzedaż.

Algierka szopowa w dobrym stanie do sprzedania. Dobra 3, m. 3. 3492r

A. Materji sztuczka czarnej jedwabnej do sprzedania. Wielka 33, m. 30. 35624

A) Rajczak, Miodowa 12, wprost sądu, najtaniej sprzedaje materjały piśmienne i kancelaryjne. 35761

Aleje Jerozolimskie № 74. Masło młode i solone do sprzedania. 35492

Bryczkę lub powozik z fordeklem, mało używany, kupię. Wiadomość w kantorze składów cementu, ul. Marszałkowska № 122, róg ul. Zgoda. 35267

Błam popielic wyborowych, kołnierz do rotundy z japońskich lisów, algierka z bobrów amerykańskich, mało używane. Nowy-Świat № 36—25. 34971

Chodniki jutowe, dywanowe, szpagatowe, wełniane i kokosowe, największy wybór u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 3380r

Cygara fabryki „Imperial" wyprzedaje się przy nie mniej 100-sztukowej ilości z ustępstwem rabatu. Nowy-Świat № 36, mieszkania № 9. 35294

Do sprzedania wszystkie utensylja szkolne. Wiadomość w Częstochowie, 3 Aleja, dom W. Waligórskiej. 35254

Do sprzedania 2 bilardy, 5 lamp z nad bilardów, 5 żyrandoli gazowych bronzowych, łóżka, lustra, bufet, kredens, różne sprzęty, szal francuski, mufki tumaki. Długa 26. 35742

Do sprzedania tanio biurko orzechowe, stolik ozdobiony francuskiemi bronzami, landszafty, stoły kuchenne, 42 zeszyty Wielkiej Encyklopedji Ilustrowanej, „Encyklopedja medycyny i hygieny." Wspólna 23, mieszkania 20. 35740

Do sprzedania okrycie na jedwabnej wacie. Włodzimierska № 11, m. 8. 35736

Do sprzedania dywany, szeslong, krzesła wyplatane, stół, toaleta, maszyna ręczna angielska, lampa, samowar i moździerz. Złota № 34, mieszk. 23. 35719

Dolman barankowy z mufką 10 rubli, oposy 20 rubli dla osoby szczupłej, filtr do wody 3 ruble. Nowolipki 44, stróż. 35758

Do sprzedania stół czarny, lustro, rośliny pokojowe, majoliki i różne ozdoby na toaletę. Wspólna 40, m. 15. 35702

Futro oposy czarne na wysoki wzrost do sprzedania za rs. 200. Wiadomość w magazynie ubiorów Laskowskiego, hotel Brühlowski. 34963

Fortepian zagranicznej fabryki, krótki, czarny, tanio sprzedam. Nowy-Świat 64, lombard. 34927

Futro damskie elki jest do sprzedania. Krucza № 38, mieszkania 29. Można obejrzeć do godziny 3-ej. 34937

Futro damskie lisami podbite, suknie aksamitne i jedwabne bardzo tanio do sprzedania. Nowy-Świat 28, u stróża. 3496r

Futro niedźwiadki w zupełnie dobrym stanie tanio do sprzedania. Ul. Nowo-Wielka № 15, m. 11. Tamże pokój dla panienki do odnajęcia. 35522

Faktycznie niżej kosztu wysortowane staniki, rękawiczki, sukienki, pończochy, skarpetki. Marszałkowska 120, oficyna. 35500

Futra używane, dwa palta futrem podszyte, kołnierze bobrowe, do sprzedania. Żelazna Brama № 3, m. 4. 35601

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania. Sienna 27, mieszk. 15. 35657

Fortepian Bucholca z rzadkim mocnym tonem za 80 rs. do sprzedania. Nowolipki 31, m. 4, od 10 do 12-ej. 35664

Faeton używany elegancki, mocny, do sprzedania. Nowolipie № 80, wprost Żelaznej. 35694

Fortepian Kerntopfa z nowszych bardzo tanio z powodu wyjazdu pozostawiono do sprzedania u fortepianisty Millera, Senatorska 10. Tamże reparacje i strojenia przyjmuję. Ceny niskie 35711

Fortepian piękny, angielska mechanika, sprzedaje lombard, Długa 25. 35751

Jest do sprzedania klacz rasy angielsko-arabskiej, 4-letnia, zdatna do wierzchu i zaprzęgu. Wiadomość ulica Krakowskie-Przedmieście № 28, w mieszkaniu p. kuratora warszawskiego okręgu naukowego. 35417

Jest do sprzedania kareta podwójna, faeton większy i mniejszy, wolant i bryczka. Leszno 64. 35173

Jest do sprzedania faeton przy ulicy Leszno № 70. Wiadomość na miejscu. 35698

Jeden mundur, 2 surduty, pałasz, szynel mikołajewski letni do sprzedania. Nowogrodzka 29—26. 3526r

Kasy ogniotrwałe alarmujące z zegarowym przyrządem, jedynie wyrabia Sikorski. Ceny niskie. Marszałkowska 125. 34412

Kupię rogi łosie z czaszką. J. K., Nowolipie № 4, miestkania 11. 35714

Kupię stoliki, krzesła używane do kawiarni. Piwna 15, u stróża. 35726

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 3529r

Kiełbasy litewskie, sery wyborowego gatunku. Mokotowska 42, do 1-ej. 33861

Kapusta na pudy i kopy w Grochowie, naprzeciwko fabryki świec W-go Hocha. Wiadomość u rządcy folwarku. Tamże jest do wypuszczenia ogród owocowo-warzywny z cieplarnią. 35164

Kocz, faetony nowe i używane, wolanciki bryczki, sanki sprzedaję tanio. Ulica Leszno 52. 35371

Kanarki piękne amatorskie razem lub pojedyńczo do sprzedania. Jerozolimska 78, m. 12. 3477r

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze w specjalnej fabryce egzystującej od 1863 r., Stanisława Baumgart, Chłodna 40. 32356

Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5, poleca maszynki do czyszczenia knotów. 3424r

Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5, poleca łyżwy metalowe damskie i męzkie w wielkim wyborze. 3424r

Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5, poleca aparaty kontrolujące w handlach detalicznych jaknajdokładniej wpływy kasowe i uniemożliwiające wszelkie nadużycia, a ewentualnie wykazujące każdorazowy niedobór kasowy. 3423r

Lando prawie nowe do sprzedania. Erywańska 9, róg Zielonego Placu, stróż wskaże. 35732

Łóżek para orzechowych, stylowych, eleganckich, rs. 35. Stolarz, Leszno 44. 35059

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 35747

Marmurowe słupy kto ma do sprzedania zechce pozostawić adres pod wyrazami „Marmurowe słupy" w kantorze Kurjera warszawskiego. 35472

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12. Dzika № 20, mieszkania 34. 29708

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, otomana. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 35342

Meble czarne, orzechowe, otomany, kozety sprzedaję tanio. Świętokrzyzka 8, Trzaska. 35576

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 35592

Masło litewskie do sprzedania. Ulica Widok domu № 5. 35608

Meble aksamitne z portjerą, łóżka, szlafroczek nowy, kilka sukien, dolmany do sprzedania. Widok 22, mieszk. 4, od 2-ej. 35734

Meble, kozeta, 6 krzeseł, stół, szafa. Elektoralna 20, mieszk. 20. 35749

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biurka, komody, łóżka i inne, niepraktykowanie niskie ceny. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 35722

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych nowych i używanych. Kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 35766

Otomankę małorozmiarową, wygodną, sprzedam tanio. Pawia 98, w sklepie. 35769

Otomanę gustowną sprzedam tanio. Krakowskie-Przedmieście № 20, mieszkania 11. 35529

Otomana, szeslong do sprzedania, bardzo tanie. Bracka 10, stróż wskaże. 35512

Obrazy olejne, narzędzia miernicze, „Bibjoteka Warszawska" za 28 lat, inne książki do sprzedania. Wilcza 64—1. 34495

Parawany, ekrany, panneaux, dessus-deporte malowane. Żórawia 13, m. 17. 34966

Pianina nowe, największy wybór, także mało używane, sprzedaje po cenach najprzystępniejszych z poręczeniem Jan Dütz i Syn, Marszałkowska 140. 32350

Psy młode, buldogi, czystej rasy, do sprzedania. Krochmalna № 45, m. 8. 35408

Pianina do wynajęcia. Jan Dütz i Syn, Marszałkowska 140. 32349

Prasa żelazna, zdatna do wytłaczania rzepaku, z zastosowaniem do wytłaczania soku z owoców, wagi kilkunastu centnarów, do sprzedania. Miodowa 6, w sklepie Morozowicza. 3473r

Potrzebny jest używany bilard na wypłatę. Marszałkowska 81. 35457

Potrzebny bilard łokci 4 na wypłat. Elektoralna 43, kawiarnia. 35606

Palto edredonowe w dobrym stanie tanio do sprzedania. Nowogrodzka № 23, mieszkania 2. 35639

Pianino piękne. Elektoralna 51, m. 3, od 8 do 2-ej. 35703

Pianino, fortepian krzyżowy mało używane za pół ceny. Bielańska 5, Granke. 35756

Pianino sprzedaje prawie nowe lombard, Długa 25. 35752

Piecyk gazowy używany potrzebny. Schoenjahn, Chłodna 19. 35743

Rotunda aksamitna, podbita rysiami, prawie nowa, tanio do sprzedania. Złota 34, mieszk. 5. 35338

Rozmaite meble do sprzedania zaraz, a mieszkanie złożone z 2-ch pokoi, od 8-go grudnia do wynajęcia. Nowogrodzka 26, mieszkania 6. 3518r

Szlaban jesionowy i otomana w dobrym stanie, do sprzedania. Dzika 30, mieszkania 7. 35510

Suknia czarna, jedwabna i inne rzeczy z garderoby damskiej, do sprzedania bardzo tanio. Hoża 5, m. 12. 35426

Szynel podbity nurkami, kołnierz i wyłogi z kamczackich bobrów, mało używany, na wysoki wzrost (kosztował rs. 850) sprzedam za rs. 450. Długa 25, w lombardzie, od 9-ej do 4-ej, prócz świąt. 35130

Sprzedaję piękne żyrandole salonowe i kościelne. Żabia 3, mieszkania 3. 35616

Symphonion prawie nowy do sprzedania za przystępną cenę. Hortensja 5, m. 15, od 10—3-ej. 35704

Tanio sprzedaje się 5 różnych maszyn pończoszniczych ze wszystkiemi przyborami.— Pawia 14, m. 10. 35628

Wyjeżdżając sprzedam sanie miejskie z fartuchem, petersburskiego fasonu za 60 rs. Komenda saperów, obóz, powązki. 35622

Wyjeżdżam, sprzedaję fortepian. Złota 32, od 10 do 4-ej, u stróża. 33944

Wierzchy z futer w dobrym stanie, bardzo tanio do sprzedania. Hoża 5, mieszkania 12. 35425

Złożono w II-ej warszawskiej Sali licytacyjnej do sprzedania kredens, lampę, sztychy, $6^1/_2$ łokcia koronek, kołnierzyk i para mankietów koronkowych. 35404

Za 45 rs. fortepian wiedeńskiej fabryki. Krakowskie-Przedmieście № 12, mieszkania 9. 35498

Za bezcen sprzedaje garnitur mebli. Tłomackie № 6, m. 15. 35621

Żyrandole dwa do gazu, o trzech płomieniach, kinkiety dwa o jednym płomieniu, bronżowane na srebro, są do sprzedania za niską cenę w składzie szczotek i pędzli Aleksandra Fejsta, ulica Senatorska w Warszawie. 35602

3 używene perskie dywany do sprzedania. L. C. Bronikowska, Erywańska 18. 35643

30% taniej korty fabrykacji Ed. Rudowskiego w Zgierzu, z powodu zwinięcia fabryki. A. Rudowski. Ul. Marszałkowska 151. 35315

Interesa handl. i majątk.

Bez blagi, jedynie z powodu ciężkiej choroby sprzedaje się znany zakład mleczny, elegancko urządzony i wielki odbyt mający. Kupujący może się przekonać. Ulica Chmielna 43. 35725

Bufet na kolei do wzięcia. Krakowskie-Przedmieście 53, m. 4. 35723

Bardzo tanio do sprzedania z przyczyny rzeczywistego koniecznego wyjazdu sklep spożywczy z dystrybucją i owocarnią, okazały, obszerny, przy pryncypalnej ulicy. Komorne tanie, mieszkanie z kuchnią przy sklepie. Bliższe warunki: kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 3444r

Chcę zamienić okazały dom na pierwszorzędnej ulicy, z wszelkiemi wygodami, w cenie około 90,000 na dom mniejszy w nowszej dzielnicy, również z wygodami (wolałbym z ogródkiem), w cenie około 40,000. Oferty ze wskazaniem domu w cukierni Górskiego, wprost Kopernika dla J. 3511r

Dom duży, dochodny, pryncypalna ulica, do sprzedania za 210,000, gotówki potrzeba 100,000. Oferty składać w kantorze Kurjera pod literami „W. W. 100,000." Bez pośrednictwa. 35383

Do sprzedania w każdym czasie dom parterowy murowany, przytem zabudowania gospodarcze wraz z razurą felczerską, istniejącą od lat kilkunastu w mieście powiatowem Kozienicach.— Wiadomość u felczera W. Palmowskiego, plac św. Aleksandra w Warszawie. 3517r

Dobrze procentujący sklep naftowo-mydlarski sprzedam zaraz tanio. Podwale 28. 35757

Do sprzedania folwark trzywłókowy niedaleko Warszawy. Wiadomość: Marszałkowska 83, mieszkania 1, pomiędzy 5—7-mą wieczorem. 35626

Do sprzedania sklepik z dystrybucją. Topiel № 14. 35629

Do interesu bardzo korzystnego, szybki i pewny obrót, poszukuje się wspólnika lub wspólniczki od zaraz z kapitałem rs. 400—500. Oferty pod lit. „M. B." składać w kantorze Kurjera. 35596

Dwa domy około Marszałkowskiej i Nowego-Światu, korzystnie można nabyć. Nowy-Świat 27, mieszkania 8, do 11-ej, od 3 do 5-ej. 35695

Do sprzedania sklep mydlarski z powodu braku zdrowia. Wiadomość w sklepie parasolniczym, ul. Świętokrzyzka № 44. 35700

Osoba posiadająca kapitał wynoszący 4,000 rs., poszukuje przedsiębiorstwa lub zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Izraelity." 35656

Handel win krymskich, towarów kolonjalnych, odstąpię tanio. Wiadomość: Długa № 42, mieszkania № 68, od 12 do 1-ej. 35697

Jest do odstąpienia zaraz całe urządzenie kawiarni. Złota № 24, w kawiarni. 35720

Kolonja położona przy szosie, cała frontowa, 20 wiorst od Warszawy, granicząca z Radzyminem, trzy domy mieszkalne, czyniące kilkaset rubli, z ogrodami owocowemi, szparagarnią, rozległości 14 morgów doskonałej ziemi, uprawianej ciągle pod warzywa, do sprzedania częściowo lub w całości zaraz albo do wydzierżawienia. Wiadomość: Oboźna 10, Więckowski. 35414

Kawiarnia do sprzedania z powodu słabości. Aleksandrja № 2. 35661

Kawiarnia w rodzaju cukierni jest zaraz do sprzedania; warunki przystępne. Wiadomość: Nowy-Świat № 26. 35710

Kawiarnia do sprzedania z powodu słabości. Świętojańska № 8. 35593

Na dogodnych warunkach nabyć można na licytacji (odbyć się mającej od zniżonego szacunku w dniu 11 (23) listopada) posiadłość Grochów I B/1. Widok 14, mieszk. 6, od 3½ do 5½ po południu. 34843

Owocarnia z dystrybucją, egzystująca od lat dwudziestu kilku, do odstąpienia każdego czasu z powodu wyjazdu. Wiadomość: Elektoralna 7. 35516

Od 1,000 do 2,000 rubli potrzeba na 1-szy numer hypoteki domu w mieście powiatowem, przynoszącego rocznego dochodu 600 rs. Wiadomość: Hoża 38, m. 29, pani Petko. 36600

Poszukuję dzierżawy 5 lub 6 włók w łatwych warunkach.—Oferty składać lit. J. Z. Kurjerze. 35546

Poszukuje się wspólnika lub administratora z kapitałem 4,000 rubli dla rozszerzenia interesu pasztetniczo-piekarskiego. Wiadomość u p. Défaux, Nowy-Świat 62. 3533r

Piekarnia do wynajęcia w środku miasta.— Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 2, mieszkania 4. 33860

Rubli 2,000 wypożyczę na dłuższy czas, na pewny numer hypoteki, w procencie chcę mieć dwa pokoje, przedpokój, kuchnię, z wszelkiemi wygodami, koniecznie blisko tramwaju. Wiadomość: Sienna 19, mieszkania 9, rano do 10-ej, od 4—6-ej wieczorem. 35627

Restauracja w najlepszym punkcie za Żelazną Bramą do sprzedania lub wydzierżawienia zaraz z powodu słabości właściciela.— Wiadomość: Przechodnia 1, róg Ptasiej. 3534r

Sklep spożywczy sprzedam tanio z powodu wyjazdu. Śliska 9. 35625

Skład wędlin na filje jest do sprzedania za rs. 50. Wiadomość: Tamka № 46, w składzie wędlin. 35615

Sklep wiktuałów mączno-spożywczy z zapasami, pod stacją towarową, z powodu wyjazdu do Rosji jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Twarda № 60, mieszkania 24, drugie piętro, lewa oficyna. 35609

Skład węgla z wyrobioną klijentelą do sprzedania. Wiadomość: skład tabaczny, Nowy-Świat 65. 35652

Sklep spożywczy z dystrybucją do odstąpienia, egzystujący lat 10. Wiadomość: Solna № 8. 35641

Sklep do sprzedania z powodu wyjazdu. Mokotowska 35. 35673

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość ulica Marszałkowska № 86, w sklepie pieczywa. 35636

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z pokojem do sprzedania tanio. Marjenszstadt 11. 35674

Skład materjałów aptecznych z fabryką wód gazowych w powiatowem mieście Koło, gubernji kaliskiej, zaraz do sprzedania skutkiem zmiany warunków. Prosperuje korzystnie lat sześć w najlepszym punkcie miasta, klijentela wyrobiona, urządzenie eleganckie, zaopatrzony dostatnio w towary. Bliższych szczegółów udzielają pp. Jakobson et Biernacki, drogiści, Warszawa, Senatorska 29, lub sam właściciel Jan Dręge, Koło. 3514r

Wspólnik z kapitałem 1,000 rs. potrzebny do interesu przemysłowego; bardzo korzystnego. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod adresem Wspólnik F. C. 35611

Wspólnika z udziałem pracy do interesu nowego z kapitałem 3—4,000 poszukuję. Jerozolimska 64, mieszk. 5. 35668

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia traktjernia na dogodnych warunkach. Aleksandrja № 3. 35251

Z kapitałem rs. 1,000, z gruntowną znajomością języka russkiego, z ładnym charakterem pisma, poszukuje się wspólnika do interesu przemysłowego. Wiadomość u adwokata Szancera, Królewska 31, od 5 do 7-ej po południu. Pojedyncze osoby mają pierwszeństwo. 35568

Zakład cukierniczy sprzedam albo przyjmę wspólkę. Szpitalna № 5. Kawiarnia. 35729

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania lub wydzierżawienia zaraz majątek ziemski w bliskości Warszawy na bardzo dogodnych warunkach. Złota 46, mieszk. 24. 35638

Za 90 rs. korzystny interes dystrybucyjno-galanteryjny. Ulica Bracka 5. Dystrybucja. 35735

8,000 rs. na pierwszy № hypoteki domu w Warszawie. Wiadomość: Żurawia № 19, mieszk. № 7, o godz. 4—6 wieczorem. 35648

8,000 rs. zapłacę temu, kto skłoni zamożnego kapitalistę do kupna większego majątku. Dyskrecję najkompletniejszą zapewniam. Gwarancję dopełnienia umowy dam naprzód. Kupujący winien mieć gotówki 220,000 rs. — Pragnący korzystać z oferty, złoży adres swój w kantorze Kurjera pod wyrazem „Znajomy.“ 35530

27,000 po 25,000 Towarzystwa potrzeba na 6% na dom. Wiadomość: Piękna 44, mieszk. 7. Pośredników nie przyjmuję. 35654

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3418r

Apartament z 5-u pokoi i dużego salonu, wykwintnie umeblowany do wynajęcia zaraz do 1 lipca. Bracka 18. 35733

Do wynajęcia zaraz lub od Nowego Roku 4 pokoje z kuchnią, na 3-m piętrze, od frontu, tudzież 2 pokoje z kuchnią, na parterze. Senatorska 28, wprost kościoła. 35718

Do wynajęcia eleganckó umeblowane trzy pokoje, przedpokój i kuchnia (front, pierwsze piętro). Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod Ł. A. 35482

Do wynajęcia od listopada pracownia dla artysty-malarza. Oboźna 5. 35542

Dwa albo trzy pokoje, odpowiednio umeblowane, z ładnem wejściem, może być z życiem. Włodzimierska № 6, m. 10. 35591

Dwa pokoje umeblowane, wejście osobne. Nowy-Świat 41, m. 5. 35582

Francuzka poszukuje pokoju przy inteligentnej rodzinie, w okolicach Długiej, Miodowej, Bielańskiej, Senatorskiej. Adresować: Kurjer Warsz. dla A. B. 30. 35590

Jest dla francuzki mieszkanie przy osobie przyzwoitej. Warunki przystępne. Ulica Świętojańska № 4, mieszk. 8. 35431

Kuchnię za usługę oddam. Hoża 14, mieszkania 1, parter. 34837

Mieszkanie przy familji, obszerne i suche, dla kawalerów lub panien; tamże obiady. Bednarska № 7 D., mieszkania 5, na 1-m piętrze. 35750

Mieszkanie dla nauczycielki lub szwaczki. Królewska 3, m. 8. 35634

Odnajmę piękny gabinet, wejście frontowe, fortepian koncertowy, wanna, wszelkie wygody. Blizko Alei Ujazdowskich. Oferty pod „Faust“ przyjmuje Kurjer. 35607

Pomieszczenie z konwersacją francuzką i fortepianem, dla kształcących się panienek, Hoża 21, m. 6. 35143

Pokoje pojedyńcze, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 755r

Pokój na 2-em piętrze o dwóch oknach, ładnie umeblowany z samowarem i usługą do wynajęcia od 8-go listopada. Hoża 64, mieszk. 5. 35479

Potrzebne są dla lekarza w śródmieściu dwa umeblowane pokoje, lub jeden pokój z wspólnym salonem przy familji. Oferty dla „Lekarza“ przyjmuje kantor Kurjera. 35552

Pokój przy familji, z oddzielnym przedpokojem. Piękna № 28, m. 3. Tamże futro damskie oposum do sprzedania i stanik pluszowy wieczorowy. 35658

Potrzebne dwa pokoje na 1-m lub 2-m piętrze, z których jeden ma być: duży, suchy, słoneczny, jasny, z dobrem powietrzem. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. dla T. W. 35712

Potrzebny mały pokoik, z osobnem wejściem, nie umeblowany, za 4—5 rs., w okolicy placu Zamkowego lub Krak.-Przedm. Oferty pod „Mały“ w Kurjerze. 35647

Pokoik kawalerski, przy inteligentnej rodzinie potrzebny w okolicy Marszałkowskiej. Oferty z cenami Kurjer Warszawski pod „Kawaler.“ 35762

Pokój z wspólnym przedpokojem i usługą. Nowolipie 9, mieszk. 4. Jeżeli francuzka to za kształcenie jakieś ustępstwo. 3510r

Pomieszczenie dla panienki u małżeństwa bezdzietnego niemieckiego, rs. 240 rocznie Ul. Hr. Berga № 9, m. 8. 35167

Suteryny składające się z czterech dużych stancyj do wynajęcia zaraz na skład, warsztat it.p. Krucza № 20. 35279

Wskutek wyjazdu do odstąpienia mieszkanie na 1-em piętrze, świeżo odnowione, składające się z 5-iu pokojów, przedpokoju, kuchni, wanny, piwnicy etc. Wiadomość u rządzcy domu. Nowy-Świat № 52. 35259

Zaraz do wynajęcia z powodu wyjazdu za umiarkowaną cenę elegancki lokal 6 pokoi, kuchnia, 2 przedpokoje, nisza, balkon, I-sze piętro, od frontu. Ulica Widok 2¹, drugi dom od Marszałkowskiej. 35490

Zaraz! Eleganckó umeblowany salon słoneczny, z wszelkiemi wygodami, samowarem, usługą, obiadami. Bracka 8, m. 8. 35789

2 pokoje z kuchnią i przedpokój, do wynajęcia zaraz, 15 rs. Ciepła 9. 35744

Ogłoszenia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne, z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami. Leszno 22. 35197

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w krytycznych okolicznościach, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 35705

A) Oleodruki i inne oprawne w fantazyjnych ramach do sprzedania, które ze względu na niską cenę każdy kupi. Świętokrzyska 25, m. 19. 35727

Aleksy Baytel, skład szkła. Podwale 7. Szyby w różnych gatunkach. 3530r

Aleksy Baytel. Skład szkła, porcelany i fajansu. Podwale № 7. Djamenty szklarskie, łatwe do rznięcia szyb i kit pokostowy. 3530r

Czeszę panie u siebie i na mieście, Zgoda № 5. 34994

Dnia 1 listopada r. b. na Powązkach skradziono zegarek złoty kryty, męzki, ankier na 15-tu kamieniach, nakręcający się uszkiem, z którego blaszka złota odleciała № 31188, z dewizką niklową,—spodnia koperta na kancie przetarta. Uprasza się panów zegarmistrzów i utrzymujących lombardy o zwrócenie uwagi i danie znać na ulicę Chmielną № 19, mieszkania 25. 35513

Dowód za № 117431 warsz. akc. towarzystwa pożyczkowego przy placu Wareckim № 2, zaginął. 33669

Dowód za № 131807 warsz. akc. towarzystwa pożyczkowego przy placu Wareckim № 2, zaginął. 35678

Exsiccator—środek do niszczenia grzybka drzewnego i osuszania wilgoci. Za dowód pożyteczności pięć medali, dwa dyplomy, herb. Broszurka bezpłatnie. — Ritter, Marszałkowska 117. 34067

Fabryka wyrobów platerowanych Groszkowskiego i Godyckiego, Żabia 9, w podwórzu. Poleca: Łyżki, widelce, noże, łyżeczki. Lichtarze, kandelabry, serwisy. Tace, cukiernice, patery, etażery. Komplety wyprawowe od rs. 50. Wszelkie wyroby platerowane po cenach 30% niższych od obecnie praktykowanych. Uskuteczna się reparacje i odnowienia zużytych przedmiotów. Groszkowski i Godycki, Żabia 9, w podwórzu. Fabryka sklepu nie posiada. 33249

Gobeliny reparuje pracownia haftu M. Fiorentini pod firmą „Marie,“ Świętokrzyska 29—13. 35753

Kosze do podróży, kosze do kwiatów: żardinierki, etażerki, wózki, welocypedy, koniki. Królewska, róg Krakowskiego - Przedmieścia. 35250

Krawaty przyjmuje do roboty i prania. Nowogrodzka № 18, m. 1. 35026

Karety wynajmuję najtaniej. Ul. Chmielna № 12. 35716

Lekcje haftu 4 rs. miesięcznie. Chmielna 10—15, wiadomość do 12-ej. 35205

Maszyny do szycia naprawia wszelki system najtaniej, gwarantuje. Nowogrodzka № 18. 35663

Nr 1) Krakowskie-Przedmieście. „Jersey-Bazar.“ C. Leski, nowości Zimowe.

Nr 1) Staniki trykotowe, bluzy, ubiorki dziecinne modne. C. Leski.

Nr 1) Żakiety trykotowe, smockingi, kamizelki, wielki wybór. C. Leski.

Nr 1) Bluzki flanelowe, wełnowe, barchanowe, oraz matynki. C. Leski.

Nr 1) Rusticana bluzka, najnowszy fason z riuszką boa. Leski.

Nr 1) Woalek, żabotów, fryz, balayesów wielki wybór. C. Leski.

Nr 1) Karbowanie, plisowanie falban, koronek, wolantów tanio. C. Leski.

Nr 1) Wycinanie ząbków machiną od 1 kop. łok. C. Leski, dawniej Senatorska 19. 35322

Nowa gra towarzyska „Egzamina“ po 35 kop. Handlującym dogodny rabat. Marszałkowska 107, sklep zabawek. 34563

Nagrodę otrzyma kto odda papiery z zagubionego czarnego pugilaresu z herbem Topór, w drodze z Koluszek do Warszawy, dnia 2-go października. Gdyby komu wiadomem było, kto ten pugilares znalazł, raczy donieść: Aleja Jerozolimska 63, mieszk. 10. 35644

Objąwszy kierunek nad pralnią Szwajcarską, polecam się dobrem wykończeniem roboty i punktualnie po cenach nizkich przyjmuje się bieliznę damską i męzką, tak prywatną jako też i ze sklepów, oraz koronki i firanki. Ulica Elektoralna № 21, m. 16. 35489

Osoba znająca krawiecczyznę szuka roboty i do domu przyjmuje. Śliska 60, mieszkania 10. 35730

Obiady prywatne od 20 kopiejek do 30; Tamże pokój do wynajęcia. Szpitalna 4, mieszkania 15. 35787

Obiady na świeżem maśle wydają się do domów. Chmielna 20, m. 3. 35407

Obiady na maśle od 7 rs. Jerozolimska 80, mieszkania 15. 35754

Obiady tanie, wyborne cieszące się uznaniem, Bracka 8, m. 8. 35760

Obiady hygieniczne od rs. 6 miesięcznie. Nowogrodzka № 27—24. 35691

Obiady po kop. 25. Zgoda 5, m. 10, stróż wskaże. 35433

Obiady prywatne, na świeżem maśle, kop. 35 z kawą. Świętokrzyska № 11, m. 4. 35571

Pończochy elastyczne, pasy brzuszne, hygieniczne, bandaże rupturowe, wszelkich systemów. Najtaniej u Jodłowskiego, Marszałkowska 137 i Bielańska 5. 34983

Pracownia sukien, tanio i eleganckó wykończa. Szpitalna 4, mieszk. 15. 35738

Polecam się szanownym panom, potrzebującym w domu hydropatji kąpielowej z Nałęczowa.—A. Kubaszewski, Widok № 9. m. 8. 35717

Proszę przekonać się, jak zdrowe, smaczne obiady prywatne. Marszałkowska 108, m. 24. 35671

Przyjmuje się krawiecczyzna bardzo tanio. Długa № 10, mieszk. 13. 3524r

Pralnia bielizny Bronisławy S., ulica Wspólna 20. Przyjmuje wszelką bieliznę sklepową, wyprawy z domów prywatnych, na żądanie zabieram i odsyłam, a także reparuje, ceny umiarkowane, uczniom i studentom uniwersytetu ustępuje rabat; tamże potrzebna dziewczynka umiejąca czytać i pisać. 35451

Pies, szczeniak czarny, podpalany, zaginął dnia 30 października. Kto odprowadzi na ulicę Marszałkowską № 145, m. 24, otrzyma nagrody rs. 2. 35416

Restauracja dawno znana „Wiedeńska“ w domu Rezlera, od ulicy Senatorskiej № 11, Krakowskiego-Przedmieścia № 49, róg Nowo-Miodowej na nowo otworzona z widowiskiem afrykańskiem, wydaje smaczne obiady po kop. 30, śniadania i kolacje od kop. 10, piwo świeże z antałka, wstęp wolny od Senatorskiej. 35225

Robię dla chłopców garnitury, bluzki studenckie i palta. — Buczkowska, Chmielna 56, mieszk. 22. 3527r

Srebrne wyroby zużyte kupię, płaci najlepiej fabryka: Groszkowski, Godycki, Żabia 9. 34598

Srebra stołowe najświeższych fasonów wykonywa jaknajdokładniej W. Birkowski, złotnik, Podwale 26. 34781

Suka wyżlica przybłąkana, młoda, biała, brązowe łaty, z obrożą na szyi. Ulica Wołyńska № 11, m. 42. 35429

Tania pracownia haftów: gotyckie litery 8 kop., monogramy od 8. Żórawia 11, mieszkania 20. 3525r

Tapicer Ołtuszewski, bez zajęcia, poszukuje roboty w domach prywatnych. Wspólna 7. 35604

Wyżymaczki najtaniej naprawia, gwarantuje za takową mechanik. Nowogrodzka № 18. 35662

Zginęła suczka biała, ucho jedne i część łebka brązowa, nad oczami żółte plamki. Krucza 3, m. 7, za nagrodą. 35551

Zaginął piesek pinczerek, koloru krem, kudłaty, piersi białe. Odprowadzić: Instytutowa № 8, m. 4. Nagroda rs. 3. 35667

Zginęła młoda buldoczka, popielata, cwajnoska, z obciętemi uszami i ogonem, wabi się „Aza“. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić za wynagrodzeniem. Wilcza 26, m. 21. Nieprawy posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 35642

30 Października zgubiono w czasie ślubu w kościele N. Panny Marji 62 rs. w portmonecie i bilet loteryjny nr. 7475. Proszę o odniesienie. Freta № 29, do apteki Łopacińskiego, nagrody 10 rs. 35448

50 kop. obiady w domu prywatnym, smaczne, hygieniczne, na maśle, odpowiednio nawet wykwintne, Złota 3, m. 18. 35419

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 21 Октября (3 Ноября) 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).